

ATRAKCYJNE
CENY!



RENAULT

AUTO DRAP
SERWIS GWARANCYJNY
I POGWARANCYJNY

TEL. 61 868-44-61
POZNAŃ-LAWICA,
UL. ŻŁOTOWSKA 83/85
WWW.AUTODRAP.PL

Twój TYDZIEŃ WIELKOPOLSKI

Dwutygodnik

Najchętniej czytany
w WIELKOPOLSCE

Ukazuje się od 15 maja 2002 roku

Rok XIV

Numer 339-340

23 marca 2016

ISSN 1734-5294

www.twoj-tydzien.pl

e-mail: twoj-tydzien@wp.pl

GAZETA BEZPŁATNA

Jesteśmy laureatem nagrody
**Business
Centre Club
Ostre Pióro
2006**



Jesteśmy laureatem nagrody
**Stowarzyszenia
Dziennikarzy
RP
Dziennikarskie
Koziołki 2007**



TAK MYŚLĘ

Tomasz Mańkowski
**Jest śmiesznie!
Będzie
śmieszniej?**

Jest całkiem niezłe, bo nastał do-
bry czas dla felietonistów, kaba-
reciarzy, satyryków i... polityków,
którzy wcale nie są do końca prze-
konani, że białe jest białe, a czar-
ne jest czarne. Najbardziej zado-
wolony jestem – to oczywista oczy-
wistość – z tych żniw dla felietoni-
stów, bo tematów wszędzie pełno
dookoła, a co jeden to śmieszniej-
szy. Nie trzeba się wcale specjal-
nie wysilać, wystarczy posłuchać
obojętnie jakiego radia, obejrzeć
program (najlepiej publicystyczny
albo informacyjny) jakiegokolwiek
televizji i można sobie pisać. Wła-
ściwie... samo się pisze.

Czytaj strona 6

SENSACJE Z PRZESZŁOŚCI

LESZEK ADAMCZEWSKI

**Światowa
prapremiera
w Posen**

Egzekucje, wypędzenia
Polaków, dzienne terror. To jedna strona oku-
pacyjnej rzeczywistości
w Poznaniu w latach dru-
giej wojny światowej. Ale
była i druga strona. To
oficjalne życie Niemców,
dla których w Posen zor-
ganizowano nawet świato-
wą prapremierę filmową.

Czytaj strona 5

„Ok., rajd jest fajny,
ale życie fajniejsze”

Rozmowa ze **STEPHANE PETERHANSELEM**,
12-krotnym zwycięzcą Rajdu Dakar, zwycięzcą Rajdu Dakar
2016, kierowcą Peugeot

strona 3 i 9



CIEKAWOSTKI KOSMETYCZNE

Maseczki piękności

Seria nowoczesnych maseczek **DERMIKA** w jednorazowych saszetkach przeznaczona jest do każdego typu cery, dla kobiet w każdym wieku. W serii znalazły się maseczki o natychmiastowym działaniu, jak i takie, które zapewniają efekty po regularnym stosowaniu. Receptury zawierają silnie działające składniki, aby zapewnić maksimum skuteczności oraz komfort użycia. **Kremowa maseczka bionawilżająca NASYCENIE** z algami, na twarz, szyję i dekolt daje intensywny efekt pielęgnacyjny, nawilża, lekko natłuszcza i nadaje skórze jedwabistą gładkość. Można pozostawić ją do wchłonięcia. **Kremowa maseczka ENERGIA** z aktywnym nośnikiem tlenu, do każdego typu cery zmęczonej o szarym kolorzycie pozostawiona na noc usuną objawy zmęczenia i stresu. **Szybko działająca maseczka OCZAROWANIE** z rewitalizującą gliną, o delikatnej konsystencji relaksuje i nawilża, skóra wygląda ładnie i świeżo, a makijaż utrzymuje się przez wiele godzin. Cena 5,80 zł - 10 ml.



Dwufazowy micelarny

Pierwszy płyn micelarny **Garniera** z olejkami arganowym skutecznie usuwa trwałe i wodoodporny makijaż i jest jednocześnie delikatny dla każdego typu cery, także wrażliwej. Dwufazowa formuła z olejkami arganowymi usuwa każdy rodzaj makijażu. Olejek arganowy ma właściwości odżywcze i kojące, a witamina E pielęgnuje i nawilża skórę. Płyn Micelarny 3w1 to prosty sposób, by idealnie usunąć makijaż oraz oczyścić i ukoić całą skórę (twarz, oczy, usta) bez spłukiwania. Nie trzeba trzeć, by pozbyć się zanieczyszczeń i makijażu - micelle wiążą je jak magnes. Płyn ma dużą pojemność 400 ml, cena 22 zł.



Efekt sztucznych rzęs

Kobiety uwielbiają wyraziście rzęsy na co dzień lub na wielką okazję. Najnowsza **Maskara Push Up Drama** od **Maybelline** zapewnia efekt push-up - ekstremalne uniesienie rzęs oraz podkreślenie i pogrubienie porównywalne z efektem sztucznych rzęs. Unikalna silikonowa szczoteczka z wypustkami w kształcie kielichów zapewnia spektakularny efekt. Daje efekt intensywnie czarnej. Wystarczy kilka prostych ruchów by wydobyć głębię spojrzenia. Cena 35 zł - 9,5 ml.



Na cały dzień

Podkład **Super Stay 24H Maybelline** to lubiana formuła Micro-Flex, teraz jeszcze bardziej odporna na ścieranie. Pozostaje na skórze przez cały dzień! Kolor podkładu nie zmienia się od momentu aplikacji zapewniając świeży i niezmienny wygląd twarzy przez wiele godzin bez efektu maski. Formuła podkładu została wzbogacona krzemionką - substancją mineralną pochodzenia naturalnego, silnie absorbującą sebum i wilgoć, dzięki czemu podkład rozprowadza się po skórze łatwo i przyjemnie. Jest to doskonałe połączenie kryjących i matujących właściwości podkładu z odpornością na działanie czynników zewnętrznych. Cena 38 zł - 30 ml.



Blond bez amoniaku



Olia to trwała koloryzacja włosów na bazie olejków, bez amoniaku, oferująca dokładnie dobrane odcienie kolorów i widocznie lepszą jakość włosów. Po wprowadzeniu palety Karminowej i Brązów, **Olia** skupia się na najbardziej wymagających kolorach. **Olia Superblondy** to dwa nowe ekstremalnie jasne odcienie blond oraz rozjaśniacz.

Nr 110 to **Superjasny Naturalny Blond**, a 112 to **Superjasny Beżowy Blond** (cena 23 zł - krem utleniający 50g krem koloryzujący 60g maska do włosów 40 ml) oraz **B+++ Rozjaśniacz** (23 zł, krem utleniający 75 g proszek rozjaśniający 22 g krem rozjaśniający 25 g odżywka 40 ml).

Zadbaj o ciało

Specjalistyczne **balsamy do ciała Dermo Expert ORGANIQUE** to lekkie eco formuły kosmetyków pełne naturalnych ekstraktów roślinnych. **Balsam modelujący / biust** do skóry delikatnej i wrażliwej (również w ciąży) ma puszystą konsystencję, szybko się wchłania i nie pozostawia tłustego filmu. Zawiera oleje: migdałowy, awokado, makadamia, masło Shea, ekstrakty ze: skrzypu polnego, bławatka, oliwek, kwas hialuronowy, witaminę E, glicerynę roślinną.



Nawilżający makijaż

SORAYA proponuje na wiosnę 3 nowe podkłady dostosowane do różnych potrzeb. **Jedwabisty podkład Aqua MATT** z SilkyBlur (proteiny jedwabiu + pigment z efektem blur) matuje i nawilża, maskuje niedoskonałości, jednocześnie zapewniając doskonałe nawilżenie i poczucie komfortu. Efekt blur kojarzy się z fotografią, oznacza zamglenie, rozmazanie. Podkład nie zatyka porów, nie powoduje efektu maski. **Satynowy podkład Aqua SATIN** (witaminy + kwas hialuronowy) idealnie wygładza cerę i wyrównuje jej kolor, jednocześnie zapewniając nawilżenie i komfort. Nie gromadzi się w zmarszczkach, nie powoduje efektu maski. **Aksamitny podkład Aqua COVER** z kwasem hialuronowym kryje niedoskonałości i nawilża bez sztucznego efektu. Cena podkładów **SORAYA** 30 ml - 22,99 zł, a kolory: 201 jasny beż, 202 naturalny, 203 ciepły beż i 204 opalony.



Skuteczne ujędrnianie

Seria **Soraya LIFTENSIVE** zapewnia intensywne działanie liftingujące: głęboko odbudowuje i regeneruje skórę. Skóra staje się bardziej jędrna, zmarszczki są wygładzone, a twarz wygląda młodziej. Krem na dzień zawiera Lift Up Complex który daje widoczny i wyczuwalny efekt napinający oraz ujędrnienie skóry bez nieprzyjemnego uczucia ściągnięcia. Krem na noc zawiera Deep Lift Complex, który sprawia że skóra staje się zregenerowana, bardziej jędrna, jakby „wypełniona”, co objawia się wizualnie jako zmniejszenie widoczności zmarszczek, poprawa napięcia i wygładzenie skóry. Po 4 tygodniach kuracji (krem na dzień+ krem na noc) u 100% badanych kobiet 40+ nastąpiła poprawa jędrności skóry. W skład linii **Soraya LIFTENSIVE** wchodzi: kremy na dzień 40+ 50+ i 60+, kremy na noc 40+ 50+ i 60+, krem pod oczy i maseczka.



STUDIO FRYZUR

Blandzi

Remigia Blandzi

ul. Nałęczowska 125
60-472 Poznań
Tel. 061 842 96 39
tel. kom. 606 344 717

Kosmetyki Bacchara Professional

ZAPRASZAM
od wtorku do piątku
9.00 – 20.00
soboty 8.00 – 14.00



„MEDICAL”

Swarzędzkie
Centrum
Stomatologii

62-020 Swarzędz, os. Dąbrowszczaków 26

tel. 61 817-41-10

Godziny przyjęć:

Pn-Pt 8.00-22.00 So 9.00-17.00 Nd 9.00-15.00



„Ok., rajd jest fajny, ale życie fajniejsze”

Rozmowa ze STEPHANE PETERHANSELEM, 12-krotnym zwycięzcą Rajdu Dakar, zwycięzcą Rajdu Dakar 2016, kierowcą Peugeot

- Najpierw, proszę powiedzieć kilka słów o sobie.

- Mam 51 lat. I jestem kierowcą. Sport motorowy interesował mnie od dziecka - w wieku 7 lat jeździłem już na motocyklu. Profesjonalnym kierowcą zostałem w 1984 roku. 10-krotnie startowałem w Rajdzie Dakar na motocyklu, a 15-krotnie samochodem. 6 razy zwyciężyłem na motocyklu, a 6-krotnie samochodem.

- To całkiem niezły dorobek...

- Jeśli chodzi o dorobek to mam dorosłego syna i trochę młodszą córkę...

- Uczestnicząc w tak trud-

nym rajdzie udowodnił pan wielokrotnie swoją wielką odwagę. Czy jest coś, czego się pan obawia?

- Obawiam? Tak, oczywiście - wie pan, gdy ściga się na takim rajdzie jak Dakar nigdy nie jest łatwo i czasami boi się człowiek, bo na każdym kroku zdarzają się tu tragiczne wypadki i groźne zderzenia. Jestem szczęściarzem, bo dotąd nie miałem żadnego poważnego wypadku. Pamiętam jednak, że gdy startowałem w Dakarze motocyklem każdego dnia przed startem do kolejnego etapu powtarzałem sobie: „ok., rajd jest fajny, ale życie fajniej-

sze, więc bądź dziś bardzo uważny”.

- Jakie jest pana najmilsze wspomnienie z Dakaru?

- Najszczęśliwsze chwile przeżywałem w 1991 roku, gdy po raz pierwszy zwyciężyłem w Dakarze jadąc motocyklem. To było najwspanialsze uczucie, gdyż wtedy po raz pierwszy odniosłem zwycięstwo w tym morderczym rajdzie. Pierwszy triumf za kierownicą auta w 2004 był także fantastyczny, choć to uczucie było zupełnie inne. Gdy zmienia się motocykl na samochód ma się przyjemne poczucie, że można dzielić z kimś swoje problemy, ale



także sukcesy - mam na myśli mojego pilota.

- A smutne chwile...

- Mam, niestety, także wiele smutnych wspomnień - Dakar to bardzo niebezpieczny rajd. Pamiętam dobrze jeden bardzo poważny wypadek, który zdarzył się tuż za mną. Dakar to huśtawka - raz jest bardzo dobrze, a raz fatalnie.

- Co najbardziej się panu podoba w Rajdzie Dakar?

- Lubię pustynię - tereny z pięknymi pejzażami i wielkimi piaszczystymi wydmami w charakterystycznym, urzekającym kolorze. Dakar to naprawdę trudny wyścig i nigdy nie wiadomo, komu ostatecznie uda się zwyciężyć. Dopóki rajd trwa, w każdej chwili może zdarzyć się coś nieoczekiwanego. To nie tylko wyścig z czasem, ale także rywalizacja strategii i taktyki. To zawody zespołowe, a nie tylko zmagania kierowcy i pilota z samochodem. Konieczne jest mocne wsparcie całego zespołu, które decyduje o sukcesie. Praca zespołowa jest czymś, co mi się w tym rajdzie bardzo podoba.

- A co z wyrzeczeniami? Czy dużo poświęcił pan dla Rajdu Dakar?

- Tak, oczywiście - wyrzeczenia są konieczne. Dla rodziny moje uczestnictwo w rajdach nie jest łatwe - oczywiście tu nie chodzi tylko o Rajd Dakar - w ciągu roku biorę udział w bardzo wielu rajdach terenowych, a także długotrwałych testach i ćwiczeniach, gdzie zajmujemy się także udoskonalaniem samego auta. Praktycz-

nie w ogóle nie bywam w domu, więc dla mojej rodziny jest to trudne.

- Zwycięzył pan tak wiele razy - jest pan najbardziej utytułowanym kierowcą w historii tego rajdu - w jaki sposób znajduje pan motywację do kolejnych zwycięstw?

- Hm, szczerze mówiąc nie wiem - dobrze jest zwyciężać, bo to wspaniałe uczucie triumfu daje motywację do dalszych wysiłków - można by rzec, że zwyciężanie uzależnia - po zdobyciu najwyższych laurów chcesz zwyciężyć znowu.

- Jak pan sądzi, od czego w głównej mierze zależy zwycięstwo w tak trudnym i specyficznym rajdzie jak Rajd Dakar - to efekt pracy zespołowej, czy jednak najbardziej zasługa kierowcy i auta? Trochę już o tym mówiliśmy...

- Zwycięstwo na pewno zależy od pracy zespołowej - jeśli jesteś dobrym kierowcą ze świetnym pilotem, a nie masz dobrego serwisu, który pracuje nocami po zakończeniu poszczególnych etapów, to nie masz żadnych szans na zwycięstwo. Jednak aby odnieść sukces potrzebny jest dobry samochód, który jest przede wszystkim wytrzymały i niezawodny. To być może najważniejszy atut zespołu Peugeot. Mamy ogromne doświadczenie w uczestnictwie w Rajdzie Dakar. Auto jest perfekcyjne, nie mamy z nim większych problemów, a jego wytrzymałość jest zadziwiająca. Możemy także pochwalić się świetną logistyką

- dlatego zdecydowanie każde zwycięstwo jest triumfem zespołu, a nie tylko kierowcy i pilota.

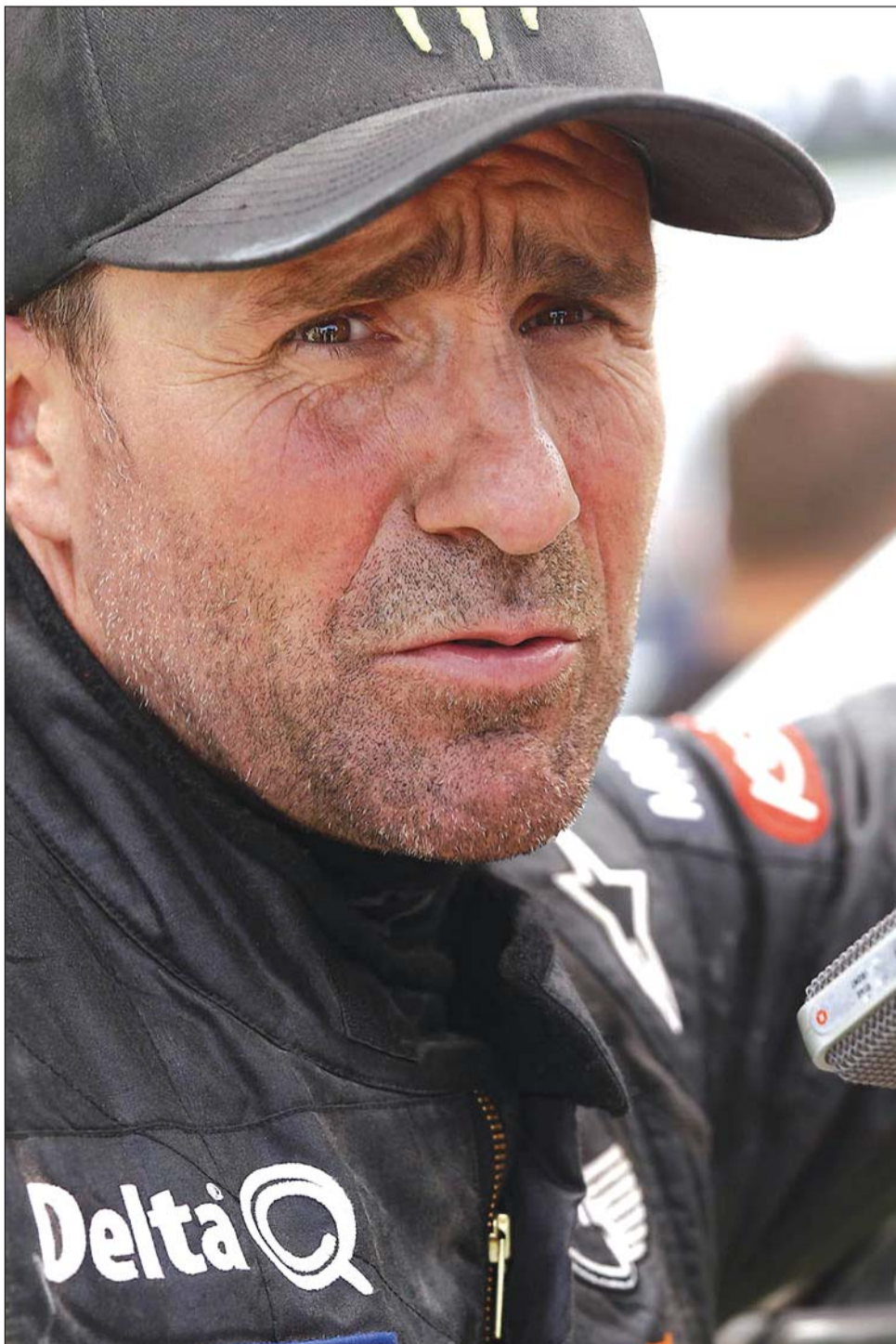
- Proszę zdradzić czytelnikom „Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO” swój przepis na zwycięstwo w Dakarze. Pan chyba najlepiej wie, jak w tym rajdzie wygrywać.

- O, naprawdę, nie wiem co powiedzieć. Tak, mam duże doświadczenie w startach w tym rajdzie - najpierw na motocyklu teraz autem. Na pewno trzeba być spokojnym i zachować zimną krew. Czasami paradoksalnie, aby zwyciężyć trzeba zwolnić - trzeba pogodzić się ze stratą czasu, spowodowaną na przykład naprawą pojazdu. Czasem trzeba jechać wolniej uszkodzonym autem do końca etapu i dopiero po naprawie, następnego dnia odrabiać straty. Przede wszystkim ważna jest dobra strategia - aby być pierwszym na mecie całego rajdu nie musisz jechać najszybciej podczas wszystkich etapów. W kilku Dakarach zwyciężyłem nie notując zwycięstw w poszczególnych etapach. To inna strategia - musisz mieć w głowie przejrzysty plan, koncentrując się na znajdowaniu i doborze odpowiedniej trasy - tu doświadczenie jest nieodzowne i stanowi o sukcesie.

- Czyli nie wygrał pan poszczególnych bitew, ale wygrał wojnę?

- Dokładnie tak - gdy pierwszy raz startowałem w Dakarze motocyklem, był to mój drugi Dakar w życiu,

Dokończenie na stronie 9



Wsparcie dla osób młodych w znalezieniu pracy



Sytuacja osób młodych na rynku pracy – bezrobotnych, często z niskimi kwalifikacjami zawodowymi, propozycjami pracy na umowy cywilno-prawne – stanowi jeden z najważniejszych problemów społecznych.

Na koniec grudnia 2015 roku odsetek osób w wieku poniżej 30 lat stanowił 20,4% ogółu bezrobotnych. W trudnej sytuacji na rynku pracy są również młode osoby z wyższym wykształceniem. Często pojawiającymi się ofertami pracy są takie, w których pracodawcy poszukują kandydata z wysokimi kwalifika-

cjami i dużym doświadczeniem zawodowym. Młodzi podkreślają, że nie są w stanie sprostać takim oczekiwaniom, a tym samym są zmuszeni podejmować zatrudnienie poniżej kwalifikacji.

Nowe formy systemu wsparcia osób młodych na rynku pracy umożliwiają im uzyskanie lub uzupełnienie

kwalifikacji i doświadczenia zawodowego oraz zachęcają pracodawców do tworzenia nowych miejsc pracy dla tej grupy osób. Powiatowy Urząd Pracy w Poznaniu oferuje osobom bezrobotnym do 30 roku życia między innymi możliwość skorzystania z 4 rodzajów bonów. Osoba korzystająca z bonu samodzielnie może znaleźć pracodawcę gotowego zatrudnić ją w wyniku realizacji bonu.

BON SZKOLENIOWY
Istotnym problemem na

rynku pracy pozostaje niedostosowanie kompetencji kandydatów do pracy do oczekiwań pracodawców. Skorzystanie z bonu szkoleniowego umożliwia uzyskanie umiejętności i uprawnień zawodowych pożądanym przez pracodawców. Przyznanie przez Urząd bonu stanowi gwarancję skierowania osoby bezrobotnej na wskazane przez nią szkolenie i opłacenie kosztów szkolenia pod warunkiem uprawdopodobnienia przez bezrobotnego zatrudnienia,

innej pracy zarobkowej lub działalności gospodarczej.

W ramach przyznanej kwoty (maksymalnie 100% przeciętnego wynagrodzenia – obecnie 4066,95 złotych) Urząd finansuje: jedno lub kilka szkoleń, niezbędne badania lekarskie lub psychologiczne, przejazd na szkolenie, zakwaterowanie, jeśli zajęcia odbywają się poza miejscem zamieszkania. Osoba korzystająca z bonu może samodzielnie wybrać szkolenie, instytucję szkoleniową oraz termin szkolenia, a w okresie szkolenia otrzymuje stypendium.

BON STAŻOWY

Brak doświadczenia zawodowego jest jedną z głównych barier utrudniających podjęcie pracy. Udział w stażu zawodowym umożliwia uzyskanie doświadczenia na stanowisku pracy. Osoba bezrobotna, która wskaże pracodawcę gotowego przyjąć ją na 6-ciomiesięczny staż może skorzystać z bonu stażowego. Pracodawca zobowiązany jest do zatrudnienia osoby po stażu przez okres dalszych 6 miesięcy. Korzyści wynikające z przyznania bonu:

- dla bezrobotnego - uzyskanie doświadczenia zawodowego, finansowanie kosztów przejazdu do i z miejsca odbywania stażu oraz kosztów niezbędnych badań lekarskich lub psychologicznych, stypendium za udział w stażu, gwarancja zatrudnienia po stażu na okres co najmniej 6 miesięcy;
- dla pracodawcy – możliwość bezkosztowego 6-miesięcznego przyuczenia osoby na stanowisku pracy, premia za zatrudnienie bezrobotnego po stażu przez okres 6 miesięcy w wysokości 1.500 złotych.

BON ZATRUDNIENIOWY

Osoby młode mają trudności w znalezieniu stabilnego zatrudnienia. Pracodawcy obawiają się zawierać długoterminowe umowy z pracownikami. Aby zachęcić do zatrudniania osób do 30 roku

życia PUP w Poznaniu oferuje pracodawcom możliwość obniżenia kosztów zatrudnienia. W zamian za przyjęcie do pracy osoby, której przyznano bon zatrudnieniowy pracodawca może otrzymać refundację części kosztów wynagrodzenia i składek na ubezpieczenia społeczne.

Refundacja przyznawana jest w wysokości kwoty zasiłku dla bezrobotnych – obecnie 831,10 złotych miesięcznie, na okres 12 miesięcy. Po tym okresie pracodawca jest zobowiązany do dalszego zatrudniania osoby przez kolejne 6 miesięcy. Dla bezrobotnego oznacza to zatrudnienie na podstawie umowy o pracę przez co najmniej 18 miesięcy.

BON NA ZASIEDLENIE

Brak środków finansowych na przeprowadzkę i zmianę miejsca zamieszkania jest jednym z częstszych powodów, dla którego osoby do 30 roku życia rezygnują z oferty pracy poza miejscem zamieszkania. Przyznanie bonu na zasiedlenie pomaga w zwiększeniu mobilności osób szukających pracy.

Kwota bonu na zasiedlenie w Powiatowym Urzędzie Pracy w Poznaniu wynosi 7000 złotych, a realizacja bonu następuje na podstawie umowy zawieranej pomiędzy bezrobotnym a urzędem pracy. Osoba, która chce skorzystać z bonu na zasiedlenie musi spełnić 3 warunki: podjąć zatrudnienie, inną pracę zarobkową lub działalność gospodarczą na okres co najmniej 6 miesięcy poza miejscem dotychczasowego zamieszkania; odległość od miejsca dotychczasowego zamieszkania do miejscowości, w której bezrobotny zamieszka musi wynosić co najmniej 80 km lub czas dojazdu do tej miejscowości i powrotu do miejsca dotychczasowego zamieszkania przekroczyć 3 godziny dziennie; musi osiągać wynagrodzenie lub przychód w wysokości co najmniej minimalnego wynagrodzenia za pracę.



WSTĘP
WOLNY

TARGI PRACY

14 kwietnia 2016 roku

11:00 – 14:00

sala konferencyjna

Starostwa Powiatowego w Poznaniu

ul. Słowackiego 8, IV piętro



- ★ możliwość osobistego kontaktu z wieloma pracodawcami w jednym miejscu
- ★ aktualne oferty pracy
- ★ informacje o sytuacji na lokalnym rynku pracy
- ★ indywidualne porady doradcy zawodowego

Znajdź swoje miejsce na rynku pracy! Pracodawcy czekają na Ciebie!

Szczegółowe informacje :

www.pup.poznan.pl

Szczegółowe informacje dotyczące bonów

można uzyskać w Powiatowym Urzędzie

Pracy w Poznaniu lub na stronie

internetowej www.pup.poznan.pl



Ul. Czarnieckiego 9

61-538 Poznań

tel.: 61 8345 640

e-mail: kancelaria@pup.poznan.pl

Światowa prapremiera w Posen

Egzekucje, wypędzenia Polaków, codzienny terror. To jedna strona okupacyjnej rzeczywistości w Poznaniu w latach drugiej wojny światowej. Ale była i druga strona. To oficjalne życie Niemców, dla których w Posen zorganizowano nawet światową prapremierę filmową.

LESZEK ADAMCZEWSKI ści, który w 1941 roku nazywał się Wilhelmplatz. Zbudowane w 1927 roku kino „Słońce”, zwane też teatrem światła, było obiektem jak na tamte czasy nowoczesnym. Sala kinowa była klimatyzowana w ówczesnym znaczeniu tego słowa, a podczas projekcji filmów (przez kilka pierwszych lat tylko niemych) przegrzewała siedemnastoosobowa orkiestra, która miała do dyspozycji znakomite organy Wurlitzera. Kino było także niezależne od kaprysów przedwojennej elektrowni, która z różnych przyczyn często wyłączała prąd. „Słońce” posiadało bowiem własną elektrownię, na której resztki przypadkowo natrafiono w lutym 2013 roku podczas rozbiórki oficyny przy placu Wolności 6. Zachowała się tam sterownia z marmurową tablicą rozdzielczą, dwucylindrowy silnik i prądnica. Na tej ostatniej widniała tablica ze swastyką. Prawdopodobnie przed światową prapremierą filmu Karla Rittera kinowa elektrownia przeszła remont. Wymieniono też prądnicę, by nic nie przeszkodziło premierowej projekcji.

Na początku 1941 roku Wielkoniemiecka Rzesza nie odczuwała jeszcze skutków toczącej się od półtora roku wojny, a Niemcy nie musieli jeszcze oszczędzać na wszystkim: od papieru po mydło. I to widać i czuć było w foyer kina „Deli”. Do dyspozycji widzów były nie tylko standardowe programy kinowe filmu „Über alles in der Welt”, ale także liczne materiały rekla-

mowo-propagandowe, z których część przygotowano we współpracy z wytwórnią UFA. Panie pokazały się w najlepszych kreacjach, wśród panów dominowały galowe mundury Wehrmachtu, SS i SA, ale sporo mężczyzn przyszło też w cywilnych garniturach. To byli ludzie z branży filmowej. Nad zgromadzonymi unosiły się zapachy dobrych perfum i wody kolońskiej. Przegrzewały dwie orkiestry wojskowe.

Nagle w drzwiach pojawili się oczekiwani goście. Za Arthurem Greiserem drepotał Wilhelm Maul, szef Okręgowego Urzędu Propagandy, który jednocześnie kierował kulturą w Warthegau. Wśród wysokich rangą oficerów wyróżniał się dowódca XXI Okręgu Wojskowego generał Walter Petzel. Przybyli też najwyżsi rangą funkcjonariusze partyjni i państwo różni szczebli.

Po odegraniu przez orkiestrę wojskową fanfary Wschodnioniemieckich Dni Kultury, pod ogromnym ekranem stanął Wilhelm Maul. Powitał on wszystkich gości i przypomniał, że już 15 września 1939 roku w Posen zaczął funkcjonować Urząd Propagandy, który dwa dni później polecił skonfiskować wszystkie filmy polskie, angielskie i amerykańskie. 18 września na zamkniętych pokazach obejrzano – jak mówił Maul – te żydowskie i wrogie Niemcom filmy, a za kolejne dwa dni poznańskie kina były gotowe na przyjęcie tysięcy żołnierzy Wehrmachtu, dla których przygotowano wyłącznie niemieckie filmy fabularne i dokumentalne. Kończąc swe przemówienie Maul podziękował ministrowi Goebbelsowi za umożliwienie zorganizowania światowej prapremiery niemieckiego filmu w Posen. Jednocześnie ogłosił, że w każdym z miast powiatowych Warthegau zbudowana zostanie – jak to określił – pierwszorzędne kino i „dzięki temu kultura niemiecka zdomowić się w naszym kochanym Kraju Warty”.

Stopniowo gaśły światła, rozsuwała się kurtyna zakrywająca ekran, na którym rozpoczęła się projekcja „Über alles in der Welt”. Film ten nie ma indywidualnego bohatera. Zaczyna się wypowiedzeniem Niemcom wojny przez Francję i Wielką Brytanię pokazując następnie losy ludzi, którzy na różny sposób walczyli za Rzeszę: od niemieckiego korespondenta, który w momencie wybuchu wojny nie zdążył uciec do Rze-



FOT. - LESZEK ADAMCZEWSKI

Do 1945 roku kino „Słońce”, a podczas wojny „Deli” było niewidoczne z placu Wolności. Znajdowało się ono za widocznymi z prawej strony zdjęcia budynkami.

szy, przez montera zakładów Siemens i tyrolskich szewców, załogi okrętów wojennych i samolotów bojowych, po niemieckie kobiety tkwiące na swych posterunkach w domach i szpitalach. Akcja filmu toczy się niemal w całej Europie: od alpejskich lodowców, przez ulice Berlina, Londynu i Paryża, przez Polskę i Hiszpanię, po morza, na których walczy załogi niemieckich okrętów. I na pokazanie tego wszystkiego Karlowi Ritterowi starczyło zaledwie 74 minuty i 43 sekundy.

W obszernych recenzjach, które zamieścił „Ostdeutscher Beobachter”, pisał, że „Über alles in der Welt” jest wielkim dziełem filmowym i wyróżnia się na tle innych filmów wojennych. Takie filmy – pisał w poznańskim organie NSDAP Gerhard Joop – „tłumaczy nawet najprostszemu człowiekowi, czemu wojna służy, ukazuje jej rzeczywistość i potrzebę jej prowadzenia”. Jednocześnie dzieło Rittera „w porównaniu z innymi elementami różnych gatunków filmowych: reportażu, dokumentu i powieści [w znaczeniu fikcji literackiej – przyp. L. A.] żadnego z nich nie wyróżniając”.

Przed napisaniem tych słów w internetowej sieci obejrzałem słabej jakości kopię „Über alles in der Welt”. To – patrząc ze współczesnej perspektywy – nudna ramotka propagandowa, której nie ratują nawet krótkie wstawki filmów dokumentalnych. Ale nazistowskich recenzentów zachwyciło choćby to, że – jak pisał Gerhard Joop –

„nagle, bez uprzedzenia rozbrzmiewa głos Adolfa Hitlera, pojawiają się twarze znanych wicherzycieli wojennych z Londynu, czy też oglądamy bitwę powietrzną z 18 grudnia bez uszczerbku dla ciągłości fabuły filmu”.

Gdy po projekcji w „Deli” zapalili się światła, burza oklasków nagrodziła twórców filmu, z których na scenie przed ekranem widzom zaprezentowali się aktorzy Marianne Straub, Carl Raddatz, Wilhelm Koenig, Andrews Engelmann, Lutz Goetz i kompozytor Herbert Windt, autor muzyki do Über alles in der Welt. Wszystkim wręczono wiązanki kwiatów.

Choć dziennikarze o tym nie napisali, z dużym prawdopodobieństwem można założyć, że po prapremierowym seansie w „Deli” twórcy filmu i szefowie wytwórni UFA wzięli udział w przyjęciu zorganizowanym dla nich przez lokalne władze hitlerowskie gdzieś w ustronnym miejscu w Posen lub w jakimś zameczku niedaleko stolicy Kraju Warty.

Choć zamieszujący ten okręg Polacy mogli chodzić na przeznaczone dla nich seanse w niektórych kinach, a bilety na wieczorne seanse były jednocześnie przepustką na powrót do domu w czasie godziny policyjnej, wstęp do „Deli” był zabroniony. To było kino *Nur für Deutsche (tylko dla Niemców)*, podobnie jak poznańskie teatry czy Kaiser-Friedrich Museum.

W hitlerowskich Niemczech przybytki X Muzy cieszyły się niestabnym zainteresowaniem mieszkańców...

Każdy seans w „Deli” rozpoczął się projekcją najnowszego wydania kroniki filmowej Die Deutsche Wochenschau. Po tygodniu, gdy z Berlina przywożono pudła z kopiami kolejnej kroniki, ta starsza trafia do podrzędniejszych kin. Przed projekcją właściwego filmu pokazywano jeszcze tak zwany dodatek, czyli krótkometrażowy obraz dokumentalno-propagandowy lub oświatowy. Wiele filmów fabularnych, wyświetlanych na ekranie „Deli” w 1944 roku, to były już obrazy kolorowe, zrealizowane na barwnej taśmie Agfa.

Dzisiaj nie da się już stwierdzić, czy zapowiedziane w „Ostdeutscher Beobachter” na 20 stycznia 1945 roku seanse w „Deli” filmu „Die Degenhardts” w reżyserii Wernera Klinglera o zbombardowaniu zabytkowego śródmieścia Lubeki przez lotnictwo Królewskich Sił Powietrznych 28 marca 1942 roku się odbyły. Tegoż dnia późnym popołudniem Arthur Greiser dał swym rodakom sygnał – ratuj się kto może. Rozpoczęła się paniczna ucieczka Niemców z Poznania. Z Posen wyjechał też namiestnik Rzeszy w Kraju Warty.

Los lubeckiej katedry, którą w filmie Klinglera, podzieliło kino „Deli”. Temu teatrowi światła nie dane było wrócić do polskiej nazwy „Słońce”. Na przełomie stycznia i lutego 1945 roku w budynku kina trafiła radziecka bomba...

SENSACJE Z PRZESZŁOŚCI



W foyer „Deli”, jak od słów Deutsche Lichtspiele nazywano największe

kin w Posen, twórcy filmu „Über alles in der Welt” (Ponad wszystko w świecie) 19 marca 1941 roku czekali na najważniejszych gości. Światową prapremierę wymienionego filmu miała uświetnić obecność samego namiestnika Rzeszy i gauleitera NSDAP Arthura Greisera. Od kilku dni był on jednym z najbardziej zajętych ludzi w Posen. W stolicy Kraju Warty trwały właśnie Wschodnioniemieckie Dni Kultury 1941, na które przyleciał minister oświecenia publicznego i propagandy Rzeszy Joseph Goebbels. Wziął on udział w oficjalnym otwarciu Reichsgaustheater (Teatru Okręgu Rzeszy), a po odlocie ministra do Berlina, namiestnika czekała jeszcze światowa prapremiera zrealizowanego przez Karla Rittera filmu „Über alles in der Welt”.

Kino „Deli”, chociaż ogromne, bo na parterze, balkonach i w lożach mogło zasiąść jednocześnie 1600 widzów, w ogóle nie było widoczne. Schowano je bowiem za zwartą zabudową południowej pierzei placu Wolno-



FOT. - ARCHIWUM AUTORA

Fragment publikacji po prapremierze filmu Karla Rittera „Über alles in der Welt” w dzienniku „Ostdeutscher Beobachter”. Na zamieszczonym przez hitlerowską gazetę zdjęciu widać aktora Carla Raddatza rozdającego widzom autografy.

Chcesz się zareklamować w „Twoim TYGODNIU”?
Napisz e-maila (twoj-tydzien@wp.pl) lub zadzwoń (602 638 409),
a my przyjedziemy do Ciebie.
Cennik na stronie: www.twoj-tydzien.pl - Ceny negocjujemy!



Parlament Europejski

Wnioski o azyl

Dotychczasowa porażka obecnego systemu azylowego w UE, w radzeniu sobie z, wciąż rosnącą, liczbą przybywających migrantów, wymaga radykalnej reformy tzw. systemu dublińskiego, stwierdzili posłowie z parlamentarnej Komisji ds. Wolności Obywatelskich.

Proponują oni stworzenie scentralizowanego systemu zbierania i rozdzielania wniosków o azyl. System ten mógłby zawierać liczby dla każdego kraju członkowskiego i pracować w oparciu o punkty „hotspot”, z których rozdzielano by azylantów.

Zaproponowane zmiany w rozporządzeniu Dublin III, (determinującym, które państwo członkowskie jest odpowiedzialne za przetwarzanie jakiego wniosku o azyl) zostały przedstawione w rezolucji, która została przyjęta 44 głosami za, przy 11 głosach przeciw i 1 wstrzymującym się od głosu.

Sytuacja jest niezwykle poważna. W zeszłym roku, w naszych morzach, utonęło 3.771 osób. W tym roku już 470 osób, w tym 77 dzieci straciło życie.

W tekście zauważono, że w 2015 roku 1,83 miliona ludzi zostało wykrytych podczas prób nielegalnego przekroczenia zewnętrznych granic Unii (w 2014 było to 282.500 osób) oraz że złożono 1,4 miliona wniosków o azyl w UE, Norwegii i Szwajcarii i że te liczby, od kwietnia, stale rosną.

Papierosy z przemytu

Większość posłów wezwała Komisję Europejską do nie przedłużania umowy przeciwko przemutowi papierosów zawartej pomiędzy UE i Philip Morris International (PMI), która wygasa w lipcu 2016. Zamiast tego, posłowie zwrócili się do Komisji o skoncentrowanie się na użyciu środków prawnych dostępnych w przepisach UE i międzynarodowych, które pozwalają walczyć z przemytem.

Posłowie mają poważne wątpliwości, co do skuteczności umowy z PMI, ponieważ luka powstała po tym, jak ograniczono przemyt markowych papierosów została natychmiast wypełniona przez nielegalne „tanie białe” papierosy.

Zgodnie z umowami, zawartymi z czterema firmami, zgodziły się one kolektywnie zapłacić 2,15 miliardów dolarów, w czasie ich trwania, w zamian za odstąpienie przez Unię Europejską od postępowania sądowego przeciw nim, w celu odzyskania wpływów z opłat celnych i akcyzowych utraconych w wyniku nielegalnego handlu papierosami. Firmy zobowiązały się także do aktywnego zwalczania przemutu produktów tytoniowych.

Posłowie podkreślili także, że nielegalny obrót wyrobami tytoniowymi, zwłaszcza przemyt nielegalnych i podrabianych papierosów kosztuje UE i państwa członkowskie ponad 10 miliardów euro rocznie, z tytułu utraconych dochodów.

Posłów martwi również to, że działania związane z walką z przemytem prowadzone przez Europejski Urząd ds. Zwalczenia Nadużyć Finansowych OLAF są częściowo opłacane przez przemyśle tytoniowy, co może prowadzić do konfliktu interesów.

Zamiast odnawiania umowy z PMI, posłowie wzywają Komisję do skoncentrowania wysiłków na wdrożeniu Dyrektywy Tytoniowej, z 2014, która powinna wejść w życie w 2019 roku.

Mleko i owoce

Dzieci w UE mogą stać się wkrótce beneficjentami dofinansowanego programu, którego zadaniem będzie dystrybucja mleka, owoców i warzyw w szkołach oraz uczenie zasad zdrowego odżywiania się. Nowy projekt przepisów połączy rozdzielone, do tej pory, fundusze przeznaczone na mleko i owoce, a ich roczny budżet wzrośnie o 20 mln euro i wyniesie 250 mln euro.

- Zdrowa zbilansowana dieta jest podstawą dobrego zdrowia, niestety w UE spada spożycie owoców, warzyw oraz mleka. Dlatego wzmocnienie programu dystrybucji owoców i mleka w szkołach, poprzez zwiększenie jego budżetu oraz położenie nacisku na edukację żywieniową w ramach programu, jest dla nas niezwykle ważne - powiedział Marc Tarabella (S&D, BE), odpowiedzialny za przygotowanie sprawozdania i negocjacje.

Państwa członkowskie, które przystąpią do tego dobrowolnego programu pomocy, zobowiązują się do promowania zdrowych nawyków żywieniowych, lokalnej żywności, ekologicznego rolnictwa oraz walki z marnotrawstwem jedzenia.

Parlamentowi udało się zdobyć dodatkowe 20 mln euro rocznie, w celu dofinansowania dystrybucji mleka, nabiału oraz edukowania dzieci. Dzięki temu, roczny fundusz przeznaczony na mleko wynosi: 100 mln euro, a fundusz przeznaczony na owoce i warzywa wynosi: 150 mln euro. (red)

Jest śmiesznie! Będzie śmieszniej?

TAK MYŚLĘ



Jest całkiem nieźle, bo nastał dobry czas dla felietonistów, kabarearzy, satyryków i... polityków, którzy wcale nie są do końca przekonani, że białe jest białe, a czarne jest czarne. Najbardziej zadowolony jestem – to oczywista oczywistość – z tych żniw dla felietonistów, bo tematów wszędzie pełno dookoła, a co jeden to śmieszniejszy. Nie trzeba się wcale specjalnie wysilać, wystarczy posłuchać obojętnie jakiego radia, obejrzeć program (najlepiej publicystyczny albo informacyjny) jakiegokolwiek telewizji i można sobie pisać. Właściwie... samo się pisze.

Niekiedy jednak przychodzi nawet na felietonistę refleksja. No bo jak to jest, prawo jazdy mam od 1980 roku, jeżdżę wprawdzie nie opancerzoną limuzyną ale jednak autem raczej dużym, przestrzegam przepisów, ale gdy mogę (na niemieckich autostradach bez ograniczenia

prędkości) to lubię sobie pojeździć nawet całkiem szybko. I co? I nic – jeszcze nigdy nie pękła mi żadna opona i czuję się trochę zawiedziony tym faktem. Doszedłem jednak do wniosku, że to nie żaden pech, tylko moja wina – zmieniam opony wtedy gdy sugeruje to fachowiec od opon i zakładam na felgi opony najczęściej (właściwie – zawsze) nowe. I jestem pod ścianą, bo jak w takiej sytuacji choćby zasugerować, że to wina tych tam innych, skoro żadna opona mi nie wybuchła?

Tyle w sprawie prezydenckiej przygody, niedbalstwa, zarozumiałstwa, głupoty i lekceważenia zdrowego rozsądku. Mój sąsiad – zapewne zatwardziały „platformus” – skomentował tę całą aferę słowami „złego licha nie weźmie” i chyba jednak przesadził, bo przecież licha wzięło oponę. Tę złą, starą, zabraną ze śmietnika.

Gdy już opanowałem wzburzenie i drżenie rąk po wysłuchaniu relacji radiowo-telewizyjnych o pękniętej 6-letniej oponie (wszyscy się dziwią, a ja nie wiem dlaczego) dostrzegłem w telewizyjnym okienku Zelnika. Taki aktor, kiedyś grał faraona, a od

jakiegoś czasu lubił pouczać innych jak żyć, jak należy postępować, co jest dobre a co złe, kto ma rację, dlaczego trzeba kochać Prezesa Prezesów i dlaczego wszystko co be, to wina Tuska. Zelnik ten, Jerzy zresztą, zdawał się być kryszałową postacią na firmamencie naszego otumanionego przez platformistów narodu, który ma już dosyć i chce dobrej zmiany.

A tymczasem... znalazły się ubeckie teczki pana Zelnika, który przed laty podpisał, że będzie szpiegował kolegę i donosił na kolegę jak coś wnikliwym okiem wypatrzy. Nikt mu paznokci przed podpisaniem nie wrywał, ale podpisał, bo sądził wówczas, że tak trzeba, a może i warto. Niech tam – wybaczam, każdy się mógł w życiu potknąć i jak za dużo nie nabroił, nie skrzywdził poważnie nikogo, to głupotę – w imię chrześcijańskiego miłosierdzia – wypada rozgrzeszyć.

Problem jednak w tym, że pan Zelnik zamiast że wstydu zapaść się pod ziemię (najgorzej, gdy moralizator okazuje się być draniem), to zaczął mówić. I powiedział Zelnik, że tamten Zelnik, to nie ten Zelnik, że Zelników jest dwóch – jeden donosił, a drugi przy-

dzi się komunę. Tamten Zelnik donosił i myślał o seksie (w podtekście – pewnie dlatego donosił, że grzeszył myśłą, mową i uczynkiem), a ten nie donosi i tamtego nie rozumie. Mówi to wszystko jeden Zelnik, ale jakby o dwóch. Trochę się pogubiliśmy w tych Zelnikach, ale przecież skoro sędziowie Trybunału Konstytucyjnego w togach biesiadują przy ciastkach i herbacie, choć zdaniem innych ogłaszają wyrok, to Zelników choć jeden też może być dwóch. Jest śmiesznie! Będzie śmieszniej?

Trudno się dzisiaj w tym wszystkim połapać i znam takich, co zaczęli tęsknić za tak zwaną ciepłą wodą w kranach. To oczywiście wywrotowcy pierwszej kategorii, którzy są tak naprawdę Polakami drugiej kategorii, jak się okazuje. Jak można tęsknić za czymś tak przyziemnym jak ciepła woda? Przebudowujemy Państwo dla dobra Narodu. Tak nam dopomóż...

I w tym optymistycznym nastroju życzył miłym Czytelnikom i jeszcze miłszym Czytelniczkom przede wszystkim zdrowia. Tego nikt nam nie zabierze.

TOMASZ MAŃKOWSKI

Twój TYGODZIEŃ WIELKOPOLSKI poleca

Nadchodzi zima

Tak twierdzi Garri Kasparow

Dojście do władzy Władimira Putina, objęcie w 1999 roku urzędu prezydenta Rosji przez byłego podpułkownika KGB, było silnym sygnałem, że kraj ten oddała się od demokracji. Mimo to w kolejnych latach – kiedy Ameryka i inne czołowe mocarstwa świata nie przestawały mu ustępować – Putin stał się nie tylko dyktatorem we własnej ojczyźnie, lecz zagrożeniem na scenie międzynarodowej.

Dysponując potężnymi zasobami i arsenalem jądrowym, Putin jest kluczową postacią prowadzonego w krajach ataku na wolność polityczną i porządek współczesnego świata. Dla Garriego Kasparowa to żadne nowiny. Od ponad dekady głośno wyraża krytyczne opinie pod adresem Putina, a nawet poprowadził prodemokratyczną opozycję wobec niego podczas farsy, jaką były wybory prezydenckie w 2008 roku.

Jednak kolejne lata, podczas których Kasparow widział, jak jego przewidywania co do zamiarów Putina spełniają się niczym przepowiednie Kasandry, przekonały go, że prawda jest jeszcze mroczniejsza: Rosja Putina, tak jak ISIS i Al-Kaida, znajduje własne samookreślenie w opozycji wobec wolnych państw świata. W miarę jak Putin stawał się coraz potężniejszy, zagrożenie, jakie stwarza, zmieniło charakter z lokalnego na regionalny, a wreszcie na globalny.

W swojej alarmującej książce Kasparow pokazuje, że runięcie Związku Sowieckiego nie było punktem końcowym, a jedynie zmianą pory roku, kiedy zimna wojna stopniała w promieniach nowej wiosny – ale teraz, po latach samozadowolenia i złej oceny sytuacji, znowu przychodzi do nas zima.

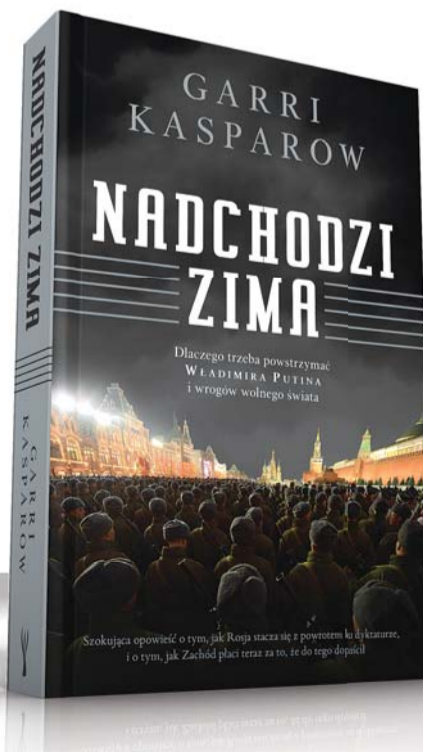
Nadchodzi zima: książka, której siłą argumentu jest Kasparow ze swoim światowej klasy intelektem, przekonaniem i nadzieją, ukazuje, kim naprawdę jest Putin: kryjącym się na widoku zagrożeniem dla świata.

Garri Kasparow przez dwadzieścia lat był szachistą numer jeden na świecie. W 2005 roku wycofał się z zawodowej gry w szachy, by pokierować prodemokratyczną opozycją przeciwko Władimirowi Putinowi – biorąc udział w protestach na ulicach i tworząc koalicję. W 2012 roku został mianowany na prezesa Fundacji Praw Człowieka (Human Rights Foundation), zajmując miejsce po Václavie Havlu. Od 1991 roku stale publikuje na łamach „The Wall Street Journal”, jest także pracownikiem naukowym (senior visiting fellow) Oxford Martin School.

Napisana przez niego w 2007 roku książka „Jak życie naśladuje szachy” została wydana w dwudziestu sześciu językach. Mieszka w Nowym Jorku wraz ze swoją żoną Daszą i dziećmi jako emigrant z wyboru. www.kasparov.com

Nadchodzi zima Garri Kasparow, cena 39,99 zł, Wydawnictwo Insignis.

MONIKA MAŃKOWSKA



*Z okazji Świąt Wielkiej Nocy
życzę Państwu, aby ich nastrój
przepętniony był wiosenną nadzieją
oraz wzajemną życzliwością,
przyniósł radosną atmosferę
i jak najdłużej pozostał
w poświętej codzienności.*



*Jan Grabkowski
Starosta Poznański
z Zarządem Powiatu w Poznaniu*

Nagroda za Park w Owińskach

Powiat Poznański oraz Ośrodek Turystyczno-Edukacyjny Dziewicza Baza zostali laureatami piątej edycji konkursu Towarzystwa Urbanistów Polski Oddział w Poznaniu na „Najlepiej zagospodarowaną przestrzeń publiczną w Wielkopolsce”. Nagrody wręczono 5 lutego w Sali Zielonej Międzynarodowych Targów Poznańskich, podczas ogólnopolskiej konferencji „Ustawa krajobrazowa – szansa na zmianę?” będącej jednocześnie IX Dniami Urbanisty.

Dwie równorzędne pierwsze nagrody przyznał sąd konkursowy pod przewodnictwem Elżbiety Janus. Powiat Poznański otrzymał ją „za rewaloryzację kompleksu parku pocysterskiego, w tym stworzenie Parku Orientacji Przestrzennej na potrzeby uczniów Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci Niewidomych w Owińskach oraz mieszkańców powiatu poznańskiego”.

– Powstaniu tego kompleksu przyswiecał przede wszystkim cel edukacyjny. Tworzyliśmy go z myślą o dzieciach niewidomych i słabowidzących uczących się w Owińskach. Przy okazji stworzyliśmy jednak coś niepowtarzalnego. W momencie, gdy zaczęliśmy myśleć o tym projekcie, szukali-

śmy wzorów, na których mogliśmy się oprzeć. Nie mogliśmy ich jednak znaleźć, ponieważ ani w Europie, ani na świecie nie realizowano jeszcze podobnego przedsięwzięcia. W związku z tym nasi fachowcy, naukowcy i pedagodzy sami zaprojektowali cały kompleks – mówił starosta poznański, Jan Grabkowski, odbierając nagrodę.

Park Orientacji Przestrzennej w Owińskach służy uczniom Ośrodka Szkolno-Wychowawczego do nauki samodzielnego poruszania się w przestrzeni dostępnej ludziom widzącym. Zwany jest też ogrodem zmysłów, ponieważ pozwala doświadczyć otaczającego świata wszystkimi zmysłami. To miejsce nauki, zabawy i integracji, bardzo atrakcyjne

zwłaszcza dla dzieci i młodzieży.

Równorzędną nagrodę Towarzystwa Urbanistów Polski, Oddział w Poznaniu, otrzymał Ośrodek Turystyczno-Edukacyjny Dziewicza Baza za „stworzenie wyjątkowego miejsca w atrakcyjnej formie służącego m.in. edukacji przyrodniczej dla przedszkoli, szkół podstawowych i gimnazjów oraz aktywnemu wypoczynkowi na łonie przyrody”. Dziewicza Baza to przestrzeń dla miłośników natury. To także doskonałe miejsce na oderwanie się od codziennego zgiełku. Dużą atrakcją turystyczną jest wieża widokowa na szczycie Dziewiczej Góry, skąd można podziwiać panoramę Puszczy Zielonki i niedalekiego Poznania.

TOMASZ SIKORSKI

Powiatowa Rada Działalności Pożytku Publicznego powołana

Ósmego lutego 2016 roku Zarząd Powiatu w Poznaniu powołał na dwuletnią kadencję Powiatową Radę Działalności Pożytku Publicznego w Powiecie Poznańskim.



Podczas zebrania, które odbyło się 2 lutego 2016 r. wybrano następujące osoby: Iwonę Janicką (Fundacja Aktywności Lokalnej, Puszczykowo), Aleksandrę Mazurek (Stowarzyszenie Gmina Pobiedziska w Europie, Pobiedziska), Beatę Depczyńską (Stowarzyszenie Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Wspólna Droga”, Luboń), Władysława Harasimowicza (Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania Progress, Komorniki), Tomasza Łęckiego (Stowarzyszenie Dzieje, Murowana Goślina), Gniewka Niedbałę (Ochotnicza Straż Pożarna w Puszczykowie), Stanisława Smektałę (Klub Tenisa Stołowego „Net”, Mielno, Czerwonak), Tomisława Stefaniaka (Fundacja Stworzenia Pana Smolonia, Mosina).

TOMASZ SKUPIO

Składą się ona z 16 członków: czterech przedstawicieli wskazanych przez Radę Powiatu w Poznaniu (Grżyna Głowackiej, Małgorzaty Halber, Marka Lisa, Tomasza Jerzego Pawłowskiego), czterech przedstawicieli Zarządu Powiatu w Poznaniu (Romy Czyst – Dyrektor Wydziału Organizacyjnego Starostwa Powiatowego w Poznaniu, Zyg-

munta Jeżewskiego – Członka Zarządu Powiatu w Poznaniu, Elżbiety Tonder – Pełnomocnik Starosty do Spraw Osób Niepełnosprawnych oraz Tomasza Skupio – Pełnomocnika Starosty do Spraw Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi), ośmiu przedstawicieli organizacji prowadzących działalność statutową na terenie powiatu poznańskiego.



Capoeira w Swarzędzu

Ostatni tydzień lutego upłynął uczniom Zespołu Szkół nr 1 w Swarzędzu pod znakiem capoeiry. Lekcje wychowania fizycznego poprowadził bowiem rodowity Brazylijczyk, Robson Duende Pinheiro, zdobywca czarnego sznura (najwyższy stopień w capoeirze).

Celem mistrza jest rozpropagowanie oraz przybliżenie młodzieży kultury brazylijskiej. Capoeira łączy elementy walki, tańca i śpiewu. Jest świetną formą ruchu, pomaga w osiągnięciu równowagi, uczy również samoobrony. Ćwiczy koordynację i skupienie, rozwija mięśnie i opanowanie.

Imprezę zorganizował powiat poznański dzięki współpracy z partnerskim samorządem São José dos Pinhais w Brazylii. Cykl warsztatów skierowanych do mieszkańców powiatu i uczniów szkół ponadgimnazjalnych z udziałem różnych specjalistów z São José dos Pinhais powiat

poznański zainicjował już 2008 roku. Zajęcia za każdym razem cieszą się dużym zainteresowaniem uczniów.

Robson Duende na co dzień pracuje z dziećmi i młodzieżą szkolną w São José dos Pinhais. Pracuje również z młodymi ludźmi wychowującymi się w fawelach, bo dzięki capoeirze wielu z nich porzuciło przestępczą drogę. Według Duende szacunek do drugiego człowieka to część filozofii, którą wpaja się ludziom trenującym capoeirę. Ma na celu upowszechnianie oraz utrwalanie wśród Brazylijczyków historii oraz narodowej kultury.

Pobyt w powiecie poznańskim i Poznaniu był również świetną okazją do zapoznania się z polską historią i tradycją. Duende zwiedził wiele obiektów kulturalnych w regionie. Najbardziej spodobał mu się Pałac w Rogalinie, Makieta Dawnego Poznania i Rogalowe Muzeum Poznania. To już druga wizyta Robsona Duende Pinheiro w powiecie poznańskim. Poprzednio, w 2010 roku prowadził zajęcia dla uczniów Zespołu Szkół w Mosinie i w Liceum w Puszczykowie.

Hanna Kolanowska-Pogrzebna



Nerki – lepiej nie lekceważyć

Półtora miliona Polaków zagrożonych jest śmiercią z powodu choroby nerek – alarmują nefrologi. Bezpośrednią przyczyną tych zgonów będą zawały, udary, infekcje i nowotwory. Jednak to chore nerki i toksyny, które z tego powodu kumulują się w organizmie, zniszczą przez lata inne narządy. Co roku około 4000 Polaków by ratować życie, musi rozpocząć stałe leczenie dializami. Połowa z nich dopiero wtedy, gdy ich nerki całkowicie przestają działać, dowiaduje się o swojej chorobie. Pilnie potrzebny jest ogólnopolski program NEFROPIEKI – wczesnego wykrywania i leczenia chorób nerek oraz rejestr chorych na nerki – apelują lekarze.

- Schorzenia nefrologiczne rozwijają się podstępnie, nawet 20 lat, długo nie dają niemal żadnych objawów. Łatwo je wykryć, zarówno u dzieci jak i dorosłych, przy pomocy prostych i tanich badań – oznaczenia stężenia kreatyniny we krwi i badania ogólnego moczu. Jednak Polacy za rzadko lub też wcale nie badają nerek – alarmuje prof. Ryszard Gellert, Kierownik Kliniki Nefrologii i Chorób Wewnętrznych Centrum Medycznego Kształcenia Podyplomowego.

Większość pacjentów dowiaduje się o chorobie po wielu latach leczenia u różnych specjalistów. Dzieci, niestety cierpiące na wrodzone choroby nerek, zaczynają leczenie w wieku dorosłym. Mógłby to zmienić narodowy program wczesnego wykrywania i leczenia tych chorób.

- Chcemy uwrażliwić pediatrów, lekarzy rodzinnych, diabetologów i kardiologów na subtelne oznaki chorujących nerek. Dobry pomysł to także włączenie na przykład ogólnego badania moczu do katalogu badań okresowych – dodaje prof. Gellert.

Wczesne wykrycie choroby da wielu pacjentom szansę na uniknięcie ostatniej fazy leczenia przewlekłej choroby nerek, czyli dializ i przeszczepienia nerki. Większość chorób nefrologicznych można bowiem skutecznie leczyć farmakologicznie lub zatrzymać ich postęp na wiele lat, pod warunkiem wczesnego ich rozpoznania.

Dziś, średnio na wizytę u nefrologa czeka się siedem miesięcy.

- Trudno skutecznie leczyć nerki, gdy widzi się pacjenta tak późno – mówi prof. Marian Klinger, krajowy konsultant w dziedzinie nefrologii. - Edukacja dotycząca chorób nerek, badania przesiewowe, lepszy dostęp do specjalisty nefrologa w przychodni i w oddziale szpitalnym to efektywna droga ograniczenia rozmiarów epidemii chorób nerek – dodaje konsultant krajowy.

Rejestr chorych na nerki to kolejny pomysł nefrologów. Ogromna liczba 4,5 miliona chorych w Polsce to szacunek na podstawie nielicznych badań przesiewowych i światowych statystyk, nie zaś realne dane z systemu ochrony zdrowia.

Nie każdy chory na nerki powinien znajdować się pod opieką nefrologa koordynującego leczenie. Do takiej opieki powinni się natomiast niezwłocznie dostawać ci pacjenci, którzy spełniają kryteria ściśle określone przez nefrologów. Pa-

cient z przewlekłą progresywną chorobą nerek potrzebuje bowiem zespołu specjalistów, który go prowadzi i na każdym etapie edukuje jego i jego bliskich. Ten model zapewniłby efektywną współpracę z pacjentem w zapobieganiu postępowi choroby.

Nefrologi są zgodni, że większość obecnie dializowanych mogłoby uniknąć tej wyczerpującej terapii i zachować sprawność własnych nerek, gdyby byli na czas zdiagnozowani i właściwie leczeni.

- Wierzę, że wzrost liczby dializowanych można, a zatem trzeba, zahamować – mówi prof. Ryszard Gellert.

- Kwalifikacja do przeszczepienia nerki powinna być usprawniona poprzez nielimitowaną finansowo i czasowo dostępność do koniecznych badań i konsultacji. Teraz oczekiwanie na kolejne badania i konsultacje wydłuża czas kwalifikacji nawet do 12 miesięcy. Rozważana jest zmiana systemu organizacji transplantacji – to nerka przyjedzie do pacjenta, a nie chory będzie wędrował nierzadko przez całą Polskę do ośrodka transplantacyjnego. Te zmiany usprawnią organizację kwalifikacji do przeszczepienia, uczynią ośrodek, który zakwalifikował pacjenta bardziej odpowiedzialnym za jego losy a pacjentowi zwiększą poczucie bezpieczeństwa – tłumaczy prof. Magdalena Durlik, prezes Polskiego Towarzystwa Nefrologicznego.

- Ogromnym sukcesem polskiej nefrologii jest, że pacjenci nie umierają z powodu przewlekłej niewydolności nerek. Wszyscy wymagający leczenia nerkozastępczego – otrzymują je – mówi dr Dariusz Aksamit, prezes NEFRON, która skupia ponad 200 publicznych i niepublicznych oddziałów nefrologicznych, poradni i stacji dializ. - Jeszcze w latach 90-tych XX wieku, skąpa sieć stacji dializ nie pozwalała na pełną dostępność leczenia dializami. Od 1999 roku ośrodki niepubliczne wspomagają stacje publiczne i dziś obejmują opieką ponad połowę chorych.

- Dializa ratuje życie, ale jest też obciążająca dla pacjentów i ich rodzin – fizycznie i psychicznie. Trzy razy w tygodniu na około 4-5 godzin chory jest podłączany do sztucznej nerki, która oczyszcza jego krew z toksyn. Chorzy wiedzą, że żyją tylko dzięki dializie – dlatego często nawet prasowe informacje dotyczące ograniczania dostępu do terapii, wzbudzają w nich ogromny niepokój o możliwość dalszego leczenia. W stacjach wciąż żywe są opowieści o limi-

towaniu w przeszłości dostępności do terapii – zwraca uwagę dr Iwona Mazur, prezes Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Osób Dializowanych (OSOD).

Prawie 44 tysiące osób z ponad 50 miast we wszystkich województwach wzięło udział w największych w Polsce badaniach NEFROTEST, organizowanych od 2010 roku przez NEFRON, Sekcję Nefrologiczną Izby Gospodarczej Medycyna Polska. Większość z przebadanych jest zdrowa. Jednak u około 10-11% przebadanych kreatynina i eGFR były niezgodnie z normami – to może oznaczać, że są chorzy na przewlekłą chorobę nerek (PChN). Dziś są oni pod opieką poradni nefrologicznych w swoich miastach i mają szansę uniknąć dializ czy przeszczepu nerki. Dane z badań POLSENIOR wskazują na jeszcze większą liczbę chorych – ale 95% tych pacjentów może być skutecznie leczona przez dobrze wyedukowanych lekarzy rodzinnych, kardiologów i diabetologów.

W tym roku oczy nefrologów z całego świata w sposób szczególny zwrócone są na dzieci i kobiety w ciąży. Hasło tegorocznego Światowego Dnia Nerek to Choroby nerek a dzieci - działaj wcześniej by im zapobiegać. Wiele dzieci zagrożonych jest chorobami nefrologicznymi od pierwszych chwil życia. W badaniu USG już podczas ciąży, lekarze oceniają nerki – sprawdzają czy są obie i czy nie mają wad. W razie konieczności (szczególnie w leczeniu wodonercza) przeprowadza się operację wewnątrzmaciczną. Dają one szansę na urodzenie zdrowego dziecka. Liczba nefronów, czyli podstawowych jednostek, z których składają się nerki, decyduje się w chwili narodzin. Może ona wynosić od 1 do 4 milionów. Z badań wynika, iż wrodzona, zmniejszona liczba nefronów, która następnie prowadzi do upośledzenia czynności nerek, jest bezpośrednio związana z niską wagą urodzeniową i wcześniactwem. Po porodzie, mimo właściwej diety, nie można już zwiększyć liczby nefronów powstałych w ostatnich tygodniach życia płodowego.

Rosnącym problemem w naszym kraju jest występowanie u dzieci i młodzieży otyłości, która nakładając się na mniejszą liczbę nefronów – kłębuszków nerkowych usposabia do rozwoju przewlekłej choroby nerek. Ważnym elementem tegorocznego Dnia Nerek jest promocja zdrowego odżywiania i aktywnego stylu życia. (red)

Ile zdrowia w wielkanocnym jajku?

Jajko to symbol życia i najbardziej charakterystyczny akcent Wielkanocnego stołu. W ciągu roku zjadamy ich praktycznie prawie 150, a w czasie Świąt zapewne więcej niż na co dzień. Ile powinniśmy spożywać ich w praktyce, jakie właściwości wykazują dla naszego zdrowia i czy zawierają tłuszcze?



Warto wiedzieć, że jedno duże jajo to skarbica składników odżywczych niezbędnych do prawidłowego funkcjonowania ludzkiego organizmu. Substancje odżywcze zawarte w jajku mogą wzmacniać kondycję i uzupełniać dietę w niezbędne składniki.

JAKIE NIEZBĘDNE SKŁADNIKI ODŻYWCZE ZAWIERA JAJKO?

Jaja są przede wszystkim źródłem pełnowartościowego, łatwo przyswajalnego białka. Spożycie jednego jaja uzupełnia około 25% zapotrzebowania dorosłego człowieka na ten składnik. Według międzynarodowych organizacji żywieniowych (FAO/WHO) białko jaja jest międzynarodowym wzorcem żywieniowym białka ze względu na skład i proporcję zawartych w nim aminokwa-

sów. Ponadto jajko jest źródłem niemal wszystkich witamin, z wyjątkiem witaminy C. To doskonałe źródło witamin A, E i D oraz luteiny, która pozytywnie wpływa na ludzki wzrok.

CZY JAJKO ZAWIERA TŁUSZCZ?

Jedno jajo zawiera około 10% tłuszczu jednak w korzystnym dla człowieka składzie - proporcje zdrowych nienasyconych kwasów tłuszczowych w stosunku do tłuszczów nasyconych wynoszą w jajku 2:1. Co sprawia, że nie musimy obawiać się wysokiej zawartości cholesterolu – jednonienasycone i wielonienasycone kwasy tłuszczowe pomagają w utrzymaniu jego prawidłowego stężenia we krwi oraz mają korzystny wpływ na układ krążenia. Nienasycone kwasy tłuszczowe dodatkowo

sprzyjają wchłanianiu niezbędnych witamin i minerałów do organizmu.

ILE ZATEM JAJ MOŻEMY SPOŻYWAĆ I JAK JE PRZYRZĄDZAĆ?

W odpowiedzi na to pytanie idealnie sprawdza się zasada „egg every day is OK” („jajko każdego dnia jest OK”). Według Światowej Organizacji Zdrowia bez obawy o swoje zdrowie możemy zjadać nawet 10 jajek tygodniowo (wliczając w to także jajko zawarte w ciastach, makaronach, itp.). Wielu z nas w ciągu tygodnia często pomija spożywanie jaj w czystej postaci, dlatego kilka dodatkowych sztuk w czasie świąt nikomu nie zaszkodzi.

Jedno jajko zawiera około 80 kalorii (60 kcal żółtko, 20 kcal białko). Osoby, które w okresie świątecznym obawiają się nadwyżki kalorii nie powinny spożywać ich z majonezem, ale zamienić ten dodatek na jogurt naturalny lub pastę z awokado. Ostatni z wymienionych składników jest dodatkowo idealnym źródłem jedno i wielonienasyconych kwasów tłuszczowych, w tym kwasów omega-3.

Wiadomo, że w czasie Świąt zjadamy zazwyczaj jaja gotowane – jeżeli jednak mamy ochotę na jajecznicę lub jajko sadzone, pamiętajmy aby smażyć je krótko, na odrobinie oleju rzepakowego lub wysokiej jakości margaryny, która w przeciwieństwie do masła zawiera zdrowe nienasycone kwasy tłuszczowe. Pamiętajmy, że każda obróbka termiczna wpływa na utratę części korzystnych składników spożywczych, aby ograniczyć ten proces spożywajmy jaja gotowane w taki sposób, aby skorupka nie pękła w czasie podgrzewania - chroni ona bowiem cenne wnętrze jajka przed przegrzaniem. (red)

DR N. MED.

TADEUSZ GROCHOWINA

Specjalista pediatra, pulmonolog
i medycyny rodzinnej

Aerzoloterapia,
Diagnostyka alergologiczna
Diagnostyka nawracających
infekcji dróg oddechowych

Gabinet Pediatryczny
i Pracownia Aerzoloterapii

Swarzędz os. Raczyńskiego 3/27 (domki)

Pon. i śr. 17-18; wt. i pt. 18.30-19.30

Wizyty domowe

nagle przypadki codziennie

tel. 818-60-57 tel. kom. 602-693-199

„Ok, rajd jest fajny, ale życie fajniejsze”

Rozmowa ze STEPHANE PETERHANSELEM, 12-krotnym zwycięzcą Rajdu Dakar, zwycięzcą Rajdu Dakar 2016, kierowcą Peugeot

Dokończenie ze strony 3

wygrałem w sześciu etapach rajdu, ale nie zwyciężyłem w całym rajdzie. Gdy natomiast odniosłem pierwsze zwycięstwo w Dakarze, nie zwyciężyłem w żadnym etapie. Opracowałem zatem strategię zwyciężania w tym rajdzie po 2-3 startach.

- Jak bardzo zmienia się Rajd Dakar z roku na rok? Są to zmiany korzystne, czy raczej nie? Jak odebrał pan decyzję o odwołaniu Dakaru w roku 2008?

- Rajd bardzo zmienił się na przestrzeni lat – wydaje mi się, że na lepsze. Teraz to bardzo duże przedsięwzięcie z wieloma motocyklistami, wieloma autami. Organizacja jest znacznie lepsza, choć zawdzięcza to na pewno możliwości używania systemów nawigacji GPS. Kiedyś to nie

było możliwe, zatem teraz rajd jest nieco łatwiejszy, ale i bezpieczniejszy. Kiedyś bez korzystania z GPS poziom bezpieczeństwa był znacznie niższy. Można było wtedy zgubić się i zostać na pustyni bez pomocy przez 2-3 dni. Przeżyłem to czekając na pomoc 24 godziny bez wody. To było tylko raz, ale to wystarczy. Byłem przerażony – to był mój pierwszy Dakar na motocyklu. Pustynia, potworny skwar, bardzo długi etap, w moim motocyklu skończyło się paliwo – to moje pierwsze i niezbyt łatwe doświadczenie w Dakarze.

- A kwestia odwołania Dakaru w 2008 roku?

- Odwołanie Dakaru 2008 wszyscy bardzo mocno przeżyliśmy, ale ta decyzja była słuszną – na pewno by-



to to dla nas duże rozczarowanie po całym roku przygotowań, ale życie szykuje, niestety, różne niespodzianki i trzeba patrzeć do przodu. W tym roku powstał nowy, bardzo emocjonujący cykl – Dakar Series i skupiliśmy się na tych nowych zawodach –

z całkiem niezłym skutkiem – w 1 rundzie byłem drugi, a drugą, wrzesniową rundę udało mi się wygrać. Potem Rajd Dakar przeniósł się do Ameryki Południowej. To mnie pociąga, bo stanowi nowe wyzwanie. Teren jest podobny jak w Afryce – tu tak-

że dużą część trasy stanowi pustynia.

- Która część kariery – motocyklowa czy samochodowa jest dla pana ważniejsza?

- Trudno powiedzieć – pierwsza część mojej kariery była związana z motocyklem, który był moją wielką pasją. Potem zdecydowałem się na auto, gdyż tam można było dzielić swoją pasję z kimś innym. Jadąc motocyklem jesteś zawsze sam na sam z pustynią – 10 godzin lub więcej samemu na pustyni – to niezwykle trudne. Jednak moje najlepsze wspomnienia są związane ze startami motocyklem.

- Startował pan w Dakarze wiele razy – który z tych startów jest dla pana szczególnie – być może najbardziej niebezpieczny?

- Dakar zawsze jest niebezpieczny, ale najbardziej pamiętny rajd odbył się w 1992 roku – kończył się on w Republice Południowej Afryki i był niezwykle długi – wtedy odniosłem drugie zwycięstwo w Dakarze, ale jeden z moich przyjaciół zginął jadąc zaraz za mną. Zwyciężyłem, ale straciłem przyjaciela – odniosłem sukces, ale wspomnienia mam fatalne.

- I ostatnie pytanie: jak spędza pan wolny czas?

- Bardzo aktywnie - uwielbiam sport, nie tylko motorowy: skutery wodne, carting, wróciłem do mojej pierwszej pasji - jazdy motocyklem, lubię także bieganie, jazdę rowerem i na nartach – praktycznie uprawiam wszystkie dyscypliny sportu.

Rozmawiał
TOMASZ MAŃKOWSKI

80 procent w niecałe dwa lata

Fabryka Volkswagena we Wrześni już stoi

18 marca minęły dokładnie dwa lata od momentu ogłoszenia decyzji o lokalizacji nowej fabryki samochodów użytkowych marki Volkswagen. Tymczasem Zakład Volkswagen Crafter w Białęcach pod Wrześnią jest już w 80 procentach gotowy, a w październiku rozpocznie się produkcja seryjna aut. To właśnie stąd wyjeżdżać będzie model Crafter w kilkudziesięciu wariantach, dostosowanych do potrzeb klientów z całego świata.

- Obecnie trwa wyposażanie całej fabryki w urządzenia produkcyjne – mówi Jens Ocksen, prezes Volkswagen Poznań. - Mamy już dokonane pierwsze odbiory techniczne, a personel Zakładu, prawie 1300 osób, przechodzi szkolenia. Pracownicy, zgodnie z planem przeprowadzili się z tymczasowych kontenerów do docelowych biur. Na ukończeniu jest budowa parkingów i wewnętrznych dróg dojazdowych. Wszystko przebiega zgodnie z planem.

Na terenie fabryki działają nowoczesna Spawalnica, czyli Hala Budowy Karoserii, Lakiernia, Hala Montażu oraz Park Dostawców, Hala Samochodów Specjalnych. Prototypownia wraz z powierzchniami logistycznymi oraz infrastrukturą. Fabryka zaplanowana została według najnowszych rozwiązań – jest kompaktowa

ze zlokalizowanym w środku zakładu biurem, budynkami położonymi w bliskiej odległości i krótkimi drogami transportu między poszczególnymi halami.

- Na uwagę zasługuje również fakt, że pod budowę fabryki zakupiono grunt o powierzchni 220 hektarów. Obecnie fabryka zajmuje tylko połowę tego obszaru. Mamy więc bardzo dużo miejsca na ewentualną rozbudowę w przyszłości, co pokazuje nadzieje i oczekiwania jakie łączymy z tym obiektem – mówi Ralf Nitzschke, szef Fabryki we Wrześni.

Od momentu wbicia pierwszej łopaty do zakończenia prawie całej budowy upłynęło około 12 miesięcy intensywnych prac budowlanych. To ogromne osiągnięcie wszystkich podwykonawców, firm oraz pracowników działu planowania biorących udział w procesie budowy.



W szczytowym okresie na budowie wrześnińskiej fabryki Volkswagena Crafter pracowało około 3500 pracowników firm budowlanych. Do tej pory szkolenia z zakresu BHP przeszło już około 19 tysięcy osób.

Jednocześnie trwa cały czas proces rekrutacji na stanowiska produkcyjne i specjalistyczne.

- Szukamy operatorów maszyn i urządzeń, blacharzy i lakierników natrysko-

wych. Mamy duże zapotrzebowanie na specjalistów od finansów, szczególnie controllingu i rachunkowości, a także specjalistów z zakresu optymalizacji procesów produkcyjnych oraz zarządzania częściami zakupowymi. W związku z wysoką automatyzacją nowego zakładu we Wrześni poszukujemy także automatyków do działu utrzymania ruchu – wymienia Jolanta Musielak, Członek Zarządu ds. Perso-

nalnych Volkswagen Poznań.

Docelowo praca w fabryce Volkswagena Crafter będzie się odbywała na trzy zmiany, a zatrudnienie znajdzie tam 3000 pracowników. Produkowanych będzie 17 samochodów na godzinę, czyli 380 na dobę. Szacowana roczna produkcja wyniesie nawet 100.000 nowych aut.

Volkswagen Poznań to fabryka samochodów użyt-

kowych i komponentów. Od ponad 10 lat w Poznaniu produkowany jest model VW Caddy i VW Transporter. Stąd samochody te trafiają na rynki całego świata. Volkswagen Poznań to obecnie największy pracodawca w Wielkopolsce. Wraz z otwarciem nowej fabryki modelu Crafter w Białęcach koło Wrześni w drugiej połowie 2016 roku liczba pracowników wyniesie prawie 10 tysięcy. (mat)

NOWOŚCI WYDAWNICZE

CO NOWEGO W CZY-
TAM SOBIE

Już 30 marca 2016 roku w serii **Czytam sobie** ukazały się trzy nowe książki. W ramach cyklu **Fakty na poziomie 1 – Wielki Karol i mały Lolek**, opowieść o Janie Pawle II, dla zaawansowanych czytelników na poziomie 3 – **Mecz o wszystko, czyli dzień z życia piłkarza oraz po raz pierwszy w serii nowy typ narracji – komiks Jonka, Jonek i Kleks**.

Seria **Czytam sobie**, adresowana do dzieci w wieku od 5 do 7 lat, przekonała już tysiące dzieci do rozpoczęcia przygody z czytaniem. Wciąż się rozwija i dopasowuje do potrzeb nowych czytelników. Poziom 1 pod hasłem „składam słowa” zawiera krótkie zdania i tylko 23 podstawowe głoski w tekście pisanym. Dzieci ćwiczą głośkowanie. Na poziomie 2 teksty są dłuższe, a dzieci mogą ćwiczyć sylabizowanie. Poziom 3 ze wszystkimi głoskami ma bardziej złożone zdania i słowniczek trudniejszych słów. Seria ma poręczny format, duże litery i kolorowe ilustracje. W przedsięwzięciu udział biorą najlepsi polscy autorzy i ilustratorzy książek dla dzieci.

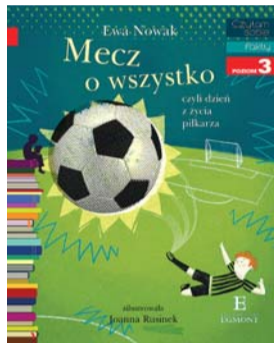


Po sukcesie **Faktów w Czytam sobie** nadszedł czas na nową formę opowiadania – **Komiks**. Uwielbiany przez dzieci ma wszystkie zalety tekstu do nauki czytania. Rozpoczynamy od kultowej serii Szarloty Pawel, czyli **Jonki, Jonka i Kleksa**. Dwójka dzieci dzięki sympatycznemu stworkowi przeżywa niesamowite przygody. Nowe teksty do znanej historii, dostosowane do 1 poziomu serii napisał Zbigniew Dmitroca.



Ogromnym sukcesem okazała się wydana w ubiegłym roku w Czytam sobie **Teoria pana Alberta** o życiu Alberta Einsteina. **EGMONT** proponuje więc młodym czytelnikom biografię znanych Polaków w ujęciu, któ-

re ciekawych dzieci. W tomiku o świętym Janie Pawle II, zatytułowanym **Wielki Karol i mały Lolek**, Anna Czerwińska-Rydel poprowadziła historię życia papieża Polaka, jednocześnie pokazując jego dzieciństwo i młodość. Widzimy więc małego chłopca z Wadowic, który lubi się bawić, zafascynowanego teatrem studenta polonistyki, a także papieża, którego słów słuchają miliony ludzi na całym świecie. Opowieść uzupełniają barwne i pełne emocji ilustracje Ewy Poklewskiej-Koziełło. W planach są kolejne tytuły: o Mikołaju Koperniku i Józefie Piłsudskim.



Zbliżające się mistrzostwa Europy w piłce nożnej to okazja, by czytelnikom zaproponować w serii **Fakty** na poziomie 3 – **Mecz o wszystko**, czyli dzień z życia piłkarza. Młodzi czytelnicy dowiedzą się, jak wiele pracy, wysiłku i żelaznej dyscypliny wymaga od zawodników sport. Autorka Ewa Nowak, pracując nad tekstem rozmawiała z wieloma piłkarzami oraz ze świetnie znanym kibicom byłym reprezentantem Polski Marcinem Żewłakowem.



Hania Humorek i przyjaciele. **Julka Wróbel i przygoda ze świnką** Megan McDonald, ilustrator Erwin Madrid, **Seria Hania Humorek**, kategoria wieku 8-12 lat, cena 19,99 zł, Wydawnictwo Egmont.

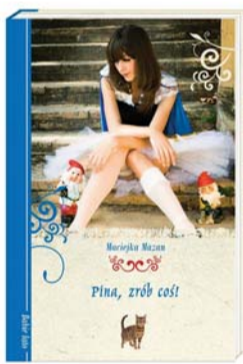
Pierwszy tom nowej serii – **Hania Humorek i przyjaciele** dla młodszych czytelników. Hania Humorek nie trzeba nikomu przedstawiać. To bestsellerowa seria, która sprzedała się w ponad 150 tysiącach egzemplarzy i bohaterka, pełna energii trzecioklasistka o nieograniczonej wyobraźni. Mieszka z rodzicami i młodszym bratem, ma ulubionego nauczyciela – pana Łopucha, muchołapkę o imieniu Szczęki i grono przyjaciół – najbliższy Rysiek, są też Franek Peretka i Julka Wróbel. Ta ostatnia stała się główną

bohaterką nowej książki specjalnie dla dzieci, które czytają od niedawna z dużą czcionką i mnóstwem kolorowych ilustracji. Opowiada o prawdziwej przyjaźni, opiece nad zwierzętami i odpowiedzialności.



Strażnicy Nocy autor i ilustrator The 13th Sign, przedział wieku 10-18, cena 15,90 zł, Nasza Księgarnia.

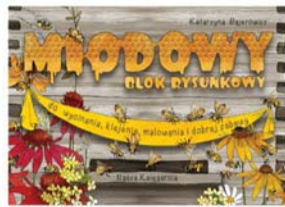
The 13th Sign to duet polskich artystek Ajki Jabłońskiej i Katarzyny Niemirowicz. Niezwykła gotycka kolorowanka przepelniona symbolami, metaforami i fantasmagorią. Z ozdobnych rozet, witraży i elementów w kształcie kwiatów i liści wyłaniają się mroczne anioły – Strażnicy Nocy. Z pogranicza legendy i mitu, gdzie nie może zabraknąć zadziwiających hybryd, osobliwych stworzeń, zmiennokształtnych istot i pogańskich bogiń, przenosimy się do świata marzeń i magii. Dzięki jednostronnemu drukowi możesz zastosować dowolne techniki kolorowania, a gotowy obrazek oprawić w ramkę.



Pina, zrób coś! Maciejka Mazan, przedział wieku 18-100, cena 29,90 zł, Nasza Księgarnia.

Pełna absurdu humoru powieść o przygodach pewnego amatorskiego teatru. Pina, Waltrauta, Weronika, Adrian, Helena, Monia i Jacus są wręcz stworzeni do występowania przed publicznością, choć zrzędzeniem losu na ogół bywa to kapryśna i wymagająca publiczność przedszkolna. Siódemkę przyjaciół różni niemal wszystko, ale łączy miłość do sceny... a od pewnego czasu także panika. Bohaterowie próbują zebrać zawrotną sumę, którą dotąd znali tylko ze słyszenia. Postawieni przed wyborem – czy narazić się na ośmieszenie, czy żyć ze świadomością, że zawiedli – radośnie wy-

bierają ośmieszenie. W końcu śmiech to coś, w czym się specjalizują. Niewiele myśląc, wbrew zdrowemu rozsądkowi (w którym się NIE specjalizują) postanawiają zostać gwiazdami telewizyjnego konkursu talentów...



Miodowy blok rysunkowy Katarzyna Bajerowicz, ilustrator Katarzyna Bajerowicz, przedział wieku 6-14, cena 15 zł, Nasza Księgarnia.

Dla fanów książki „Opowieść o mamie, skąd się bierze miód” i nie tylko! Blok rysunkowy, kolorowanka oraz zbiór łamigłówek w jednym. Wspaniała, twórcza rozrywka dla małych artystów i miłośników przyrody. Dzieci łatwo i z przyjemnością uczą się, jak narysować pszczołę oraz kwiatki z odcisków palca, udekorują miodowe pierniczki, zaprojektują piękne etykiety na słoiki z miodem i wykonają wiele różnych zabawnych, twórczych zadań. A na odwrocie każdej strony z gotowym zadaniem znajdą dużo wolnego miejsca na realizację własnych pomysłów! Dodatkowym walorem są przygotowane przez ilustratorkę ciekawostki przyrodnicze nie tylko o pszczołach.



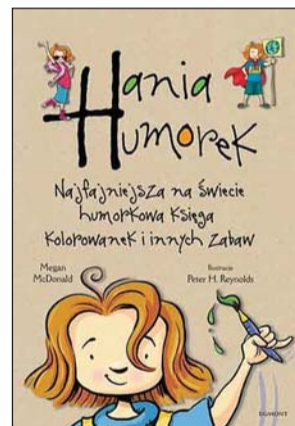
Hej Jędrku! Kto tu rządzi? Rafał Skarżycki, ilustrator Tomasz Lew Leśniak, przedział wieku 6-14, cena 24,90 zł, Nasza Księgarnia.

Kto powiedział, że dziesięć lat to najlepszy wiek na przygodę? Jędrku to koleś, z którym nie grozi Wam tylko jedno: nuda! Za to wszystko inne jest bardzo prawdopodobne. „Albo jesteś kimś, albo nikim” – mawia siostra Jędrka, zwana przez niego Wyjcem. Nie żeby była krynicą mądrości, ale, jak to mówią: raz do roku i ślepej kurze trafia się ziarno. Więc może tym razem siorka ma rację? Jest taka dziedzińska, w której Jędrku chce być kimś – to futbol. Chłopak jest gotów zrobić naprawdę wiele, by zdobyć opaskę kapitana szkolnej drużyny piłkarskiej... Trzeci tom znakomitej serii, która zachwyci fanów „Dziennika cwaniaczka”!



Ale historia... Kazimierzu, skąd ta forsa? Grażyna Bąkiewicz, ilustrator Artur Nowicki, przedział wieku 10-14, cena 26,90 zł, Nasza Księgarnia.

Jestem Zuzka. Mam dwa naście lat i mnóstwo marzeń. Moi rodzice są łapaćkami słońca, czyli naukowcami, którzy badają cząsteczki światła słonecznego. Wy życie trochę dawniej niż ja i jesteście z pokolenia moich dziadków. Myślicie, że podróż w czasie nie są możliwe. Otóż są... Grupa nastolatków przenosi się do czasów panowania Kazimierza Wielkiego, aby sprawdzić, jak król zdobył pieniądze na zamki, miasta, mury obronne, drogi. Dziwne? Wcale nie! W niedalekiej przyszłości nauka historii wygląda zupełnie inaczej... Szczególnie gdy nauczycielem jest pan Cebula. Ilustrowana seria „Ale historia...” z humorem przekazuje fakty historyczne i ciekawostki. Z tej części dowiedziecie się między innymi: do czego przydawały się kiedyś siki, czym różnił się zbój od rycerza, co przyczyniło się do powstawania „plakatów reklamowych” w średniowieczu, dlaczego książka mogła wtedy ważyć nawet kilkadziesiąt kilogramów...



Hania Humorek. Najfajniej-



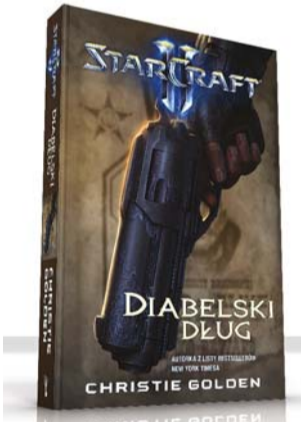
Strony opracowała: **MONIKA MAŃKOWSKA**

NOWOŚCI WYDAWNICZE



Uniuersum Metro 2033. Prawo do użycia siły Denis Szabałow, tłumacz Paweł Podmiotko, cena 29,99 zł, Wydawnictwo Insignis.

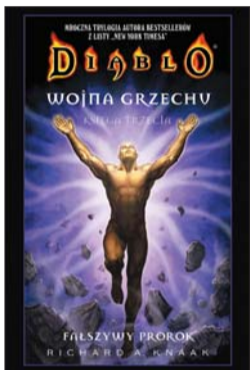
To prawdziwie męska powieść w Uniuersum, a jednocześnie pierwsza część trylogii, która jeszcze dalej przesuwa granice postapokaliptycznego świata – pisze sam Dmitry Glukhovsky. W schronach rozrzuconych po skażonym terytorium gnieźdzą się i wegetują niedobitki ludzkości. Oczekują pomocy, którą zdolni są im przynieść tylko stalkerzy, bo tylko oni znają ten nowy świat jak nikt inny. Stalkerem nikt się nie rodzi, stalkerem się zostaje. A może trzeba się nim także urodzić? Zwłaszcza jeśli dowódcą twojego Schronu jest pułkownik specnaz GRU, wokół rozciągają się radioaktywne ruiny pełne krwiożerczych mutantów, a sąsiad aż się rwie, by strzelić ci w plecy... Jeśli każdego dnia musisz walczyć o życie: swoje, swoich bliskich, przyjaciół... **Do każdego egzemplarza książki „Prawo do użycia siły” jest dołączony gratisowo zbiór opowiadań laureatów konkursu na najlepsze opowiadanie w Uniuersum Metro 2033 pt. „Echo zgasłego świata**



StarCraft II. Diabelski dług Christie Golden, tłumaczenie Małgorzata Koczańska, cena 39,99 zł, Wydawnictwo Insignis.

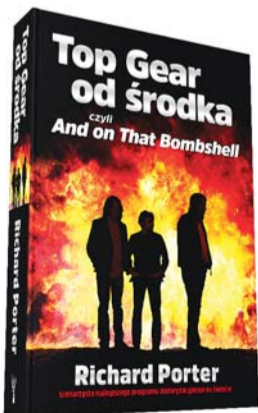
To książka, na którą czekali nie tylko fani świata StarCraft. Spod pióra autorki wyszły już m.in. powieści wydane pod szyldem Star Trek, saga StarCraft, trzy tytuły z serii Star Wars i kilka oryginalnych utworów fantasy; pisarka jest również namiętnym graczem World of Warcraft i stworzyła kilka powieści z tego uniwersum. **Diabelski dług** przenosi czytelników do 2494 roku. Jeszcze pięć lat wcześniej Jim Raynor i Tychus Findlay należeli do Niebiańskich Diabłów, elitarniej jednostki marines Konfederacji, słynącej z opanowania i doświadczenia na polu bitwy. Po buncie przeciwko

skorumpowanemu dowódcy jednostki obaj mężczyźni dezercerują w obawie, że zostaną niesprawiedliwie skazani i poddani „resocjalizacji”, czyli praniu mózgu. Dziś Raynor i Findlay są wyjęci spod prawa i ścigani przez zawziętego szeryfa. Życie jednak nigdy nie wydawało im się lepsze. Korzystają z wielu okazji, by okraść Konfederację, i co noc przepuszczają swoje „ciężko zarobione” kredyty w barach, lupanarach i salonach gier. Ale przed prawem – jak przed przeszłością – nie można uciec. Wcześniej czy później każdego dopadnie...



Diablo wojna grzechu. Fałszywy prorok Richard a. Knaak, tłumaczenie Dominika Repecko, cena 39,90 zł, Wydawnictwo Insignis.

Opowieść magii i miecza o wiecznej wojnie między dobrem i złem, oparta na bestsellerowej grze Blizzard Entertainment, która zdobyła sobie miliony fanów na całym świecie. Od zarania dziejów anielskie zastępy Królestwa Niebios oraz demoniczne hordy Płonących Piekieł pogrążone były w wiecznym konflikcie o los całego Stworzenia. Każda ze stron pragnie zdobyć ludzkość do własnych celów. Stworzony przez demony kult Trójcy upadł. Teraz Uldyżjanowi pozostaje uwolnić ludzkość od zgubnych wpływów Katedry Światłości i stojącego na jej czele charyzmatycznego Proroka. Prorok to w rzeczywistości Inarius, anioł renegat, który uważa, że stworzony przez niego świat należy doń niepodzielnie, i nie zamierza pozwolić by Sanktuarium wymknęło mu się z rąk. Książka przeznaczona dla czytelników dorosłych.



Top Gear od środka Richard Porter, tłumaczenie Michał Strąków, cena 39,99 zł, Wydawnictwo Insignis.

Książka napisana przez scenarzystę Top Gear.

Przedstawia kulisy pracy w Top Gear, historie najbardziej zwariowanych pomysłów i odcinków i anegdoty na temat prezenterów Jeremy'ego Clarksona, Richarda Hammonda i Jamesa Maya. **„Richard Porter to autor gagów, które tak naprawdę jako jedyne sprawdzały się w Top Gear”** - Jeremy Clarkson. **„Jeden z członków ekipy tworzącej nasz program telewizyjny – nie powinien wymieniać go z imienia i nazwiska (choć wiadomo, że to Richard Porter) – wie absolutnie wszystko o samochodach. To tyle w temacie”** - Richard Hammond. W tym czasie – niszcząc samochody, wywołując incydenty dyplomatyczne, podpalając przyczepy kempingowe i mało nie pozabawiając życia jednego z prezenterów – ekipa Top Gear z niedowierzaniem obserwowowała, jak jej program z niepozornego, niszowego show BBC2 dla maniaków motoryzacji staje się globalnym, znanym w każdym zakątku świata telewizyjnym fenomenem dwukrotnie uhonorowanym nagrodą Emmy. Program ustanowił trudne do pobicia rekordy oglądalności. W swojej książce Richard Porter z humorem dzieli się wieloma dotąd nie opowiedzianymi historiami związanymi z pracą w Top Gear. Piśsze - między innymi – o epizodzie z małpami za kierownicą, o połamanych kościach, latających samochodach, rozrzuconych połamanych i pewnym biurku w kwaterze głównej programu. Zdradza, kto wymyślił Stiga oraz dłaczego Dacia Sandero – choć powinna – nigdy nie została samochodem za rozsądną cenę. Ujawnia również tajny pseudonim Clarksona oraz wszelkie zakulisowe katastrofy, nierzadko śmieszniejsze niż to, co oglądaliśmy na ekranie.



Assassin's Creed: Podziemie Oliver Bowden, cena 39,99 zł, Wydawnictwo: Insignis.

Zhańbiony asyln. Tajny agent. Odkupicielska misja. Premiera najnowszej 8 książki z serii. Jest rok 1862. W ogarniętym rewolucją przemysłową Londynie powstaje pierwsza na świecie podziemna kolej. Kiedy w wykopie zostaje znalezione ciało, rozpoczyna się kolejny morderczy rozdział odcinek wojny między asa-

synami a templariuszami. Działający w tajemnicy asyln skrywa mroczne sekrety. Jego misją jest pokonać templariuszy, którzy przejęli pełną kontrolę nad stolicą kraju. Wkrótce Bractwo do wie się, że to Henry Green, mentor Jacoba i Evie Frye. Ale teraz jest on po prostu Duchem.



Zabójstwo doskonałe Baer Robert, tłumaczenie Dorota Kozłowska, cena 34,90 zł, Świat Książki.

Autor jest byłym oficerem CIA, nazywanym najsukuteczniejszym tajnym agentem w historii tej organizacji. Pracował na Bliskim Wschodzie, w Afryce Północnej, w Tadżykistanie i Kurdystanie. To właśnie na postaci „Boba” Baera wzorował się George Clooney w filmie „Syriana”. Po odejściu z CIA Baer współpracował z „Vanity Fair”, „The Wall Street Journal”, „The Washington Post” i „Time”, a także pisał Książki. W wydanej właśnie w Polsce **Zabójstwo doskonałe** (21 zasad dla skrytobójców) prowadzi nas po meandrach historii mordu politycznego, odsłania słabe strony polityki światowej i zdradza sekrety cichych zabójców działających na marginesie życia społecznego. Bywa, że skrytobójstwo jest tylko bezdusznym czynem psychopaty, aktem rozlewu krwi, który nie przynosi społeczeństwu żadnych korzyści. Czasem jednak okazuje się najrozsądniejszą i najbardziej humanitarną metodą odwrócenia przebiegu konfliktu - jedna kula, jedna śmierć, sprawa zamknięta. Skrytobójstwo znalazło odzwierciedlenie w literaturze, zyskało też wymiar polityczny; dla Roberta Baera jest przedmiotem nieustannych dociekań.

GRY PLANSZOWE



BITWA NA MORZU autor Stefan Kolecki, ilustracje Maciej Szymanowicz, liczba graczy 2-4, wiek graczy 6-106, cena 19,90 zł, Wydawnictwo Egmont.

Ciekawe zasady, piękne ilustracje i atrakcyjna cena! Bitwa na morzu to najnowsza gra z bestsellerowej serii „Dobra Gra w Dobrej Cenie”. Seria wydawana jest już od 2013 roku i ukazało się w niej 13 tytułów. Są to ładne i ciekawe gry rodzinne. Mogą w nie grać dzieci już od 6 roku życia. Rzucasz kostką, wygrywasz bitwy i przywieź do swojego portu najwięcej skarbow! Na morzu karaibskim

rozgrywa się wielka bitwa morska. Każdy kapitan chce zwyciężyć i przywieźć do swojego portu cenne skarby. Aby wygrać, gracze muszą posłużyć się sprytem albo dużą siłą ognia. Każdy gracz ma zestaw pięknie ilustrowanych kart ze statkami oraz żetony armat, żagli oraz skarbow. Gracze sami decydują w jakiej kolejności będą wysyłać swoje statki do bitwy i jakimi żetonami je wzmocnią. Najszybszy statek odpływa ze skarbami, zanim rozpocznie się bitwa. Pozostałe muszą stoczyć emocjonujący pojedynek, w którym będzie się liczyć liczba dział, ale i trochę szczęścia.



DUUSZKI EDYCJA LIMITOWANA autor Jacques Zeimet, ilustracje Gabriela Silveira, liczba graczy 2-8, wiek graczy 8-108, cena 79,90 zł, Wydawnictwo Egmont.

Duuuszki edycja limitowana to nowa odsłona jednej z najlepszych gier rodzinnych ostatnich lat i prawdziwa gratka dla fanów serii i kolekcjonerów. Gra mieści się w dużym metalowym pudełku, a jej nakład jest limitowany – nie będzie dodruków. W grze liczą się spostrzegawczość i refleks. Na stole znajduje się pięć przedmiotów w pięciu

kolorach. Gracze szybko układają kolejne karty, z których każda przedstawia dwa z tych przedmiotów, ale niekoniecznie we właściwym kolorze. W zależności od sytuacji gracze muszą jak najprędzej złapać właściwy przedmiot. W edycji limitowanej przedmioty zostały uzupełnione o dwie nowości: Kapelusze i beczkę, które zmieniają zasady znane z poprzednich Duuszki. Kapelusze zawsze zakrywa jeden z przedmiotów, co sprawia, że w grze jest jeszcze więcej śmiechu i wykręcania szarych komórek.

Komputery, notebooki, urządzenia peryferyjne, serwis i usługi informatyczne

M-DATA
m_data@poczta.onet.pl
+48 502497087



Nicolas Cage, aktor



Adam Małysz, kierowca rajdowy



Robert Kubica, kierowca Formuły 1



Trinny i Susannah ubierają Polaków



Janusz Gajos, aktor, profesor sztuki teatralnej



Zbigniew Wodecki, muzyk



Izabella Miko, aktorka i modelka



Lech Kaczyński, prezydent RP



Bronisław Komorowski, prezydent RP



Jan Machulski, aktor



Marek Siudym, aktor



Tomasz Kot, aktor



Artur Barciś, aktor



Ryszard Kotys, aktor



Zbigniew Hołdys, muzyk



Leszek Balcerowicz, minister finansów



Stanisław Mikulski, aktor



Roman Wilhelm, aktor



Bohdan Łazuka, aktor, piosenkarz



Cezary Żak, aktor



Krzysztof Zanussi, reżyser



Emilian Kamiński, aktor



Hanna Śleszyńska, aktorka



Zbigniew Zamachowski, aktor



Stefan Friedmann, aktor



Marcin Meller, redaktor naczelny Playboy'a



Jan Pietrzak, człowiek z kabaretu



Piotr Machalica, aktor



Krzysztof Kolberger, aktor



Andrzej Seweryn, wybitny aktor i pedagog

TU PYTAJ O „TWÓJ TYDZIEŃ”

Otrzyaliśmy liczne sygnały od Czytelników, że mają kłopoty ze zdobyciem „Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO” rozdawanego na ulicach Poznania. Teraz nie ma już z tym problemów, bo o „TTW” można pytać w 16 punktach rozsianych po całym Poznaniu – na parkingach strzeżonych USI SPÓŁDZIELNI WIELOBRANŻOWEJ w Poznaniu.

Oto wykaz tych punktów:

- os. Kopernika/ul. Jugosłowiańska
- ul. Stawna 10 (przy pływalni)
- ul. 3 Maja 45 (przy Teatrze Polskim)
- os. Armii Krajowej bl. 105/ul. Orła-Kukułcza
- os. Czecha przy bl. 72/od ul. Wiatracznaj
- os. Czecha przy bl. 97/ul. Piaśnicka
- os. Piastowskie/przy bl. 16 za sklepem „Beta”
- os. Piastowskie przy bl. 66/ul. Zamenhoffa
- os. Rusa przy bl. 10/ul. Kurlandzka
- os. Czecha przy bl. 114-128/ul. Kurlandzka
- os. Bolesława Chrobrego przy bl. 13,14
- os. Pod Lipami przy bl. 37/ul. Słowiańska
- os. Wichrowe Wzgórze przy bl. 22/ul. Połabska
- os. Wichrowe Wzgórze przy bl. 2/ul. Murawa
- os. Wichrowe Wzgórze przy bl. 13/ul. Lechicka
- os. Zwycięstwa przy bl. 24

Twoj TYDZIEŃ do ręki



Chcesz się zareklamować w „Twoim TYGODNIU”?

Napisz e-maila (twoj-tydzien@wp.pl) lub zadzwoń (602 638 409), a my przyjedziemy do Ciebie.

Cennik na stronie: www.twoj-tydzien.pl - Ceny negocjujemy!



Twój TYDZIEŃ MOTO

www.twoj-tydzien.pl

Wybierz Króla custom H-D

Bitwa Królów 2016 z udziałem Poznaniaków

Trzydzieści motocykli custom zgłoszono przez dealerów z Europy Środkowej i Wschodniej – w tym 5 maszyn custom z Polski, reprezentujących styl retro i minimalizm.



Poznań

Zmodyfikowane motocykle na bazie modelu H-D Iron 883 są gotowe, a Harley-Davidson uruchamia głosowanie w drugiej edycji konkursu „Bitwa Królów”. W plebiscyie trwającym do 18 kwietnia będzie można oddać swój głos na wybraną maszynę na specjalnej stronie interneto-

opracowaniu których dealerzy wykazali się oryginalnymi pomysłami, kreatywnością i sztuką indywidualizacji. W Polsce do konkursu przystąpiło pięciu dealerów Harley-Davidson – H-D Gdańsk, H-D Katowice, H-D Kraków, Liberator z Warszawy i V-Force z Poznania.



Szczecin

wej http://customkings.harley-davidson.com/pl_PL

W publicznym głosowaniu, zostanie wybranych pięć najlepszych customizowanych motocykli z regionu CEE (Europa Środkowa i Wschodnia). Profesjonalne jury wybierze następnie zwycięzcę - Króla Custom regionu CEE, który zostanie ogłoszony 15 maja. W trzynastu salonach H-D w Europie Środkowej i Wschodniej powstało trzydzieści maszyn custom, przy

Ograniczony czas i budżet nie stanowiły niemal żadnej przeszkody dla twórców, dzięki czemu każdy z motocykli jest jedyny w swoim rodzaju. Dowodzi to również tego, że w salonach H-D pracują prawdziwi mistrzowie w swoim fachu. Kto zostanie regionalnym Królem Custom? Wszystko zależy od oddanych głosów także przez Czytelników „Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO”.

Zbudowanie wszystkich

i sugestii, poprzez szkice, aż po konkretne modyfikacje w formie spawania, malowania i zmian instalacji. Każdy z konkursowych modeli odzwierciedla pomysły, umiejętności i niemal nieograniczone możliwości indywidualizacji oraz wszystko to, co Harley-Davidson może zaofiarować klientowi przez sieć swoich salonów.

- W drugim roku konkursu Bitwa Królów powstały niezwykle interesujące i inspirujące modele custom. Osobiście nie spodziewałem się niczego innego, bo wiem, że salonami H-D kierują osoby z ogromnym doświadczeniem, które codziennie zajmują się przygotowaniem



Kraków

tych nowych modeli Iron 883 wymagało tygodni ciężkiej pracy, od wstępnego poszukiwania inspiracji, pomysłów

motocykli swoim klientom. Ich pomysłowość, umiejętności i wycucie detali sprawia-

Dokończenie na stronie 14



Model H-D Iron 883



Panie i samochody



Wybierz Króla custom H-D



Praga



Hradec Kralove



Tallin



Budapeszt



Brno



Pilzno



Katowice



Bratysława



Gdańsk

Dokończenie ze strony 13

ją, że potrafią oni uczynić każdy motocykl Harley-Davidson odzwierciedleniem stylu i wartości wyznawanych przez ich właścicieli. To jeden z elementów układanki, która czyni Harley-Davidson światowym liderem w customizacji motocykli - powiedział Martin Heřmanský, Country Manager Harley-Davidson na Europę Środkową i Wschodnią.

ZASADY KONKURSU

Zwycięzca regionalnej rundy Bitwy Królów, którego poznamy 15 maja, awansuje do wielkiego finału, który odbędzie się miesiąc później, 15 czerwca, podczas festiwalu Wheels & Waves we francuskim Biarritz. Laureat zostanie wyłoniony w drodze głosowania ekspertów spośród wszystkich zwycięzców

etapów regionalnych i krajowych.

Druga edycja Bitwy Królów to kontynuacja zeszłorocznego konkursu, w którym zwyciężył zmodyfikowany Street 750, zbudowany przez salon H-D w Pradze, który okazał się najlepszy spośród modeli zgłoszonych przez ponad 150 salonów z całej Europy.

W tym roku platformą bazową w konkursie na najlepszy custom bike jest jeden z najnowszych modeli Dark Custom, Iron 883, który może być również doskonałym pierwszym pojazdem dla młodszych motocyklistów, kobiet, czy początkujących amatorów jazdy na motocyklu.

Zagłosuj na swojego faworyta w Bitwie Królów 2016 - http://customkings.harley-davidson.com/pl_PL



Genewskie klimaty



KONSTAL PRODUCENT

**GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów**

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Transport i montaż **GRATIS** cały KRAJ
Dogodne **RATY**

GARAŻE WZMOGNIONE

www.konstal-garaze.pl 61-812-54-69
62-586-07-83 63-278-62-25 65-619-34-15
67-345-05-16 509-574-644 509-058-388



Najnowsze Volvo S90 i V90 już w Polsce

W weekend 11-12 marca w warszawskiej Hali Expo XXI miała miejsca najbardziej oczekiwana polska premiera motoryzacyjna. Tylko 10 dni po światowej prezentacji w Genewie miłośnicy Volvo mieli okazję zobaczyć na własne oczy dwa nowe modele – limuzynę S90 i praktyczne kombi V90.

Genewskie hity



Lexus LC 500h



Jeep Cherokee Overland



Skoda Concept SUV



Fiat Tipo hatchback



Fiat Tipo kombi



Na polską premierę Volvo S90 i V90 licznie przybyły gwiazdy między innymi Robert Goner, Tomasz Barański, Ewa Gawryluk i Waldemar Błaszczuk, Olga Borys i Wojciech Majchrzak oraz Ewa Kuklińska. Imprezę poprowadził Maciej Kurzajewski, prywatnie użytkownik i miłośnik marki. Doskonałe tło muzyczne zapewnił Sławek

Uniatowski ze swoim zespołem.

Główną atrakcją wieczoru był pokaz niesamowitej limuzyny S90 oraz praktycznego kombi V90.

Już na pierwszy rzut oka widać, że Volvo S90 nie jest kontynuacją modelu S80. To samochód zbudowany od nowa. Wnętrze przypomina to znane z nowego mode-

lu XC90, ale przystosowano je do nadwozia luksusowego sedana. Tak jak XC90, także w S90 zastosowano przednie światła LED-owe z charakterystycznym motywem a la „młot Thora”. Niskie nadwozie wpisuje się w trend budowania czterodrzwiowych sedanów o proporcjach coupe. Styliści poświęcili wiele uwagi detalom. We wnętrzu S90 znajdziemy przeszycia z prawdziwej skóry, eleganckie metalowe wstawki, czy piękne kratki nawiewu powietrza umieszczone po obu stronach pionowego ekranu dotykowego.

Volvo V90 to samochód, który czerpie z wieloletniego doświadczenia szwedzkiej marki w projektowaniu rodzinnych kombi. Wyposażono go w najbardziej zaawansowany na rynku pakiet wspomagający bezpieczeństwo jazdy. Żadne inne auto w tym segmencie nie

posiada w wersji podstawowej bardziej rozbudowanych funkcji wspomagania bezpieczeństwa aktywnego. Auto wyposażono m.in. w technologię City Safety wzbogaconą o nową funkcję. System sam rozpoznaje znajdujące się na drodze duże zwierzęta, takie jak łosie, jelenie, czy konie, a następnie hamuje jadące auto.

Również od strony własności jezdnych V90 to niezwykle dopracowane auto. Praca bez wytchnienia najlepszych szwedzkich inżynierów przyniosła budzące szacunek efekty. Doskonale zestrojone zawieszenie w układzie wielowahaczowym daje wrażenia z jazdy, które najlepiej oddają dwa słowa: kontrola i przewidywalność.

Volvo S90 dostępne będzie w polskich salonach od początku wakacji, a limuzyna V90 około miesiąc później.

Honda Clarity Fuel Cell

Po europejskiej premierze modelu Clarity Fuel Cell podczas tegorocznego salonu Geneva Motor Show, Honda rozpoczęła sprzedaż modelu zasilanego ogniwami paliwowymi w Japonii.

W pierwszym roku sprzedaży, w Japonii (planowana sprzedaż – 200 sztuk), model Clarity Fuel Cell będzie sprzedawany na zasadach leasingu instytucjom rządowym i przedsiębiorstwom, z którymi Honda podjęła już współpracę w zakresie popularyzacji samochodów typu ECV. W tym okresie firma będzie gromadziła informacje na temat eksploatacji modelu Clarity Fuel Cell, a także opinie użytkowników oraz zainteresowanych organizacji. Sprzedaż tego auta klientom indywidualnym rozpocznie się w późniejszym terminie.

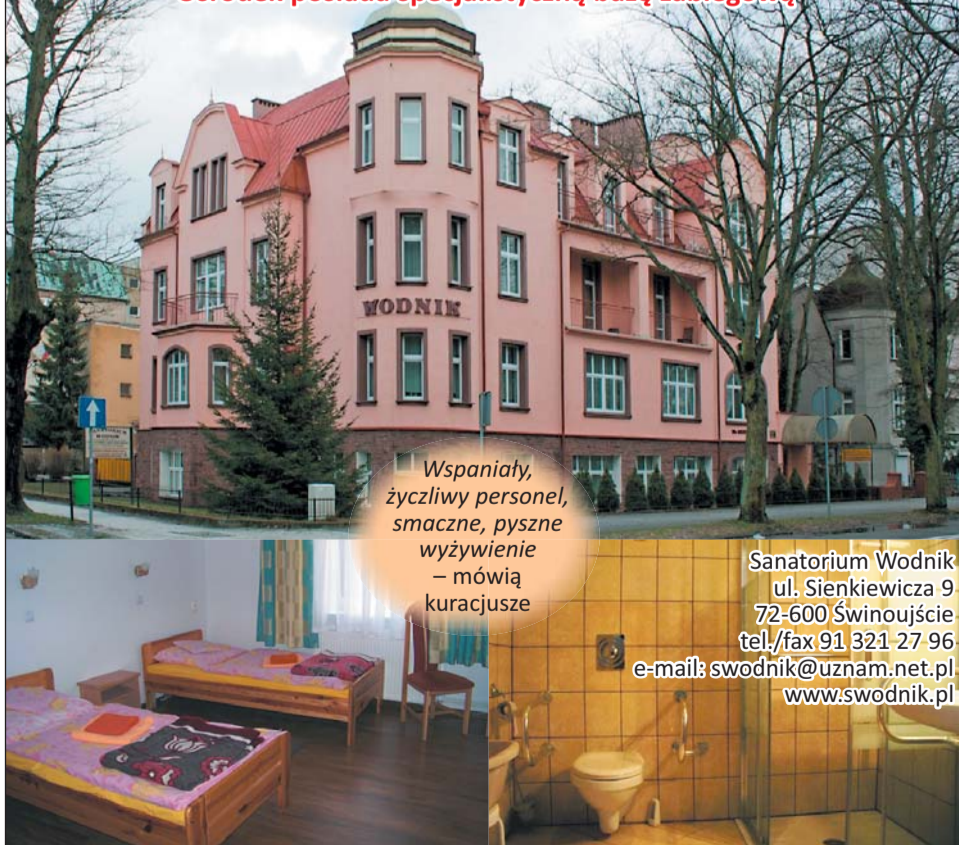
Produkcja niewielkiej serii modelu Clarity Fuel Cell będzie realizowana w zakładach Production Supervisory Unit oraz Powertrain Production Supervisory Unit (zlokalizowanych w Takanezawamachi, Shioya-gun, Tochigi w Japonii), przy czym wielkość produkcji będzie stopniowo zwiększana w zależności od popytu.

Od września 2016 roku, Honda Clarity Fuel Cell będzie oferowana także w Europie – w ograniczonej liczbie egzemplarzy – w ramach projektu HyFIVE realizowanego w Wielkiej Brytanii i Danii.



TURNUSY REHABILITACYJNE

Ośrodek posiada specjalistyczną bazę zabiegową



Wspaniały, życzliwy personel, smaczne, pyszne wyżywienie – mówią kuracjusze

Sanatorium Wodnik
ul. Sienkiewicza 9
72-600 Świnoujście
tel./fax 91 321 27 96
e-mail: swodnik@uznam.net.pl
www.swodnik.pl

Premiera Fiata 124 Spider

Nowy Fiat 124 Spider w drodze do Genewy (gdzie w czasie Motor Show miał swoją premierę) zawitał do Amsterdamu – holenderskiej stolicy kraju tulipanów i rowerów. Wszyscy mijani po drodze piesi i rowerzyści nie mogli się oprzeć, by za nim nie podążyć.

Przejeżdżając przez Dam Plein przyciągał spojrzenia zaciekawionych przechodniów. Jadąc wzdłuż kanałów mknął przez miasto z takim fasonem, że nawet słynne „czerwone światła” zapalały się na jego widok! Cóż... Spider lubi być w centrum uwagi! Po wyjeździe z Amsterdamu, mijając kolorowe holenderskie wiatraki,

Spider obrał kierunek nowej podróży ku Brukseli.

Bruksela przyjęła po królewsku długo oczekiwanego 124 Spidera. Samochód pojawił się oto przy Grand Palace i Pałacu Królewskim, gdzie, dzięki swojej klasie i niepowtarzalności wpisał się doskonale w istic królewski błysk i splendor, wywołując podziw.

Po Brukseli Fiat 124 Spi-

der zagościł w zimnym Berlinie, wnosząc do niego nowy blask i ciepło. W tym czasie, ulice niemieckiej stolicy przybrały elegancję i niepowtarzalny styl włoskiej doskonałości.

Najpierw krótki postój pod Bramą Brandenburską, symbolem Berlina, potem wizyta na Wyspie Muzeów, gdzie 124 Spider dołączył do innych wiekopomnych i bezcennych dzieł sztuki. Berlińczycy nie kryli swojego oczarowania elegancją, pięknem i prędkością samochodu. Kiedy 124 Spider wjeżdżał na Potsdamer Platz, mieszkańcy



W Genewie

WYPRZEDAŻ

SAMOCHODÓW

FIAT PROFESSIONAL

Z ROCZNIKA 2015

TERAZ NIEZAWODNY FIAT DUCATO Z TRZYLETNIĄ GWARANCJĄ
W LEASINGU JUŻ OD 535 ZŁOTYCH NETTO MIESIĘCZNIE

www.fiatprofessional.pl



W Berlinie



W Wiedniu



W Amsterdamie

AUTO-CENTRUM S.A.

60-685 Poznań ul. Wojciechowskiego 7-17
tel. 61 8290-304



Gwarancja „Maximum Care 3 lata 300.000 km” obejmuje 2 lata gwarancji kontraktowej i 1 rok gwarancji dodatkowej z limitem przebiegu całkowitego 300 000 km. „Ducato Leasing Elastyczny z Wykupem” – kalkulacja dla modelu Fiat Ducato 290.0LB w cenie netto 67 612 zł dla warunków: okres leasingu 59 miesięcy; czynsz inicjalny netto 30 425,40 zł; 59 rat netto po 534,67 zł; wykup netto 13 522,40 zł. Składka ubezpieczenia GAP, oferowanego przez FCA Leasing Sp. z o.o. od 36,50 zł miesięcznie, doliczana do rat leasingowych. Usługa leasingu skierowana jest wyłącznie do przedsiębiorców. Niniejszy materiał nie stanowi oferty w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego i ma charakter wyłącznie informacyjny. Szczegółowe warunki leasingu określone są w umowie. Wykup gwarantowany przez wybranych dealerów sieci FCA Poland S.A. Oferta wyprzedażowa (cenowa) dotyczy modeli Panda Van, Fiorino, Scudo, Doblò Cargo oraz Ducato z rocznika produkcji 2015, zaś oferta z gwarancją „Maximum Care 3 lata 300.000 km” dotyczy tylko modelu Ducato. Dla pozostałych modeli obowiązują inne limity kilometrów w gwarancji Maximum Care. Liczba samochodów ograniczona. Dane spółki oraz wszelkie szczegóły wraz z cennikiem dostępne są w salonach Fiat Professional oraz na www.fiatprofessional.pl. Zużycie paliwa w cyklu mieszanym – Fiorino: od 4,3 l/100 km, emisja CO₂ od 113 g/km; Doblò: od 4,4 l/100 km, emisja CO₂ od 115 g/km; Scudo: od 6,8 l/100 km, emisja CO₂ od 182 g/km; Ducato: od 6,2 l/100 km, emisja CO₂ od 164 g/km. Informacje o recyklingu pojazdów, ich konstrukcji zgodnej z przepisami o recyklingu i lista punktów zbierania pojazdów wycofanych z eksploatacji znajdują się na stronie www.fiatprofessional.mopar.eu/fiatprofessional/pl/pl/obsługa-klientow.

patrzyli na niego z zachwytem.

Obierając cel swojej europejskiej podróży - Genewę, 124 Spider przyjechał także do Wiednia. W stolicy Austrii, słynnej z walców Straussów, muzyki Beethovena, Mozarta, ale i oferującej wiele innych atrakcji, Spider wniósł dodatkowo swój wyrafinowany i pełen lekkości styl.

Wreszcie, po wizycie

w mieście nad Dunajem Fiat 124 Spider, wyruszył do Genewy. Nad Jeziorem Genewskim oczekiwała na niego niecierpliwa, acz punktualna niczym szwajcarski zegarek, spragniona pełni estetycznych wrażeń i emocji publiczność Międzynarodowego Salonu Samochodowego Genewa 2016. Tak zorganizowano Europejską Premierę Fiata 124 Spider!